Nr. 154 Sobota, 10 Lipca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f. tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 4 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko całoi półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował prowadzącymi księgi gruntowe w IX. kl. rangi starszych oficjałów kancelaryjnych: Edwarda Hoffmanna w Stryju dla Stryja, Franciszka Zelińskiego w Złoczowie dla Złoczowa i Franciszka Józefa Kleesna w Tarnopolu dla Tarnopola.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie przeniósł w dotychczasowym charakterze służbowym starszych oficjałów kancelaryjnych: Daniela Hoszowskiego z Załoziec do Złoczowa, Józefa Iwasiko z Sanoka do Sądowej Wisini, Stanisława Bukowskiego z Sambora do Sanoka, Semena Maksymowicza z Przemyślan do Lwowa, Ludwika Unolta z Sambora do Lwowa, Michała Szłapaka z Brodów do Lwowa, Józefa Kowalów z Drohobycza do Medenic, Michała Osadę z Brzozowa do Sanoka, Emanuela Aszkenazego z Husiatyna do Kozowej, Pawła Harasyma z Rawy ruskiej do Szczerca, Karola Hukowskiego z Dubiecka do Sambora, Teodora Michal z Skolego do Sambora Gustawa Plenza z Skolego do Stryja, oficjała kancelaryjnego Andrzeja Podulkę z Baligrodu do Brzozowa, starszych oficjałów kancelaryjnych Berla Kohanego z Przeworska do Przemyśla, Bronisława Rożańskiego z Drohobycza do Stryja, Adrzeja Litwina z Radymna do Jarosławia, Abrahama Frankla z Borszczowa do Kołomyji, Ozjasza Mellera z Budzanowa do Żółkwi, Abę Roscha z Tłustego do Buczacza, Marka Wildsteina z Komarna do Stryja, oficjałów kancelaryjnych Stefana Fedyszyna z Rawy do Husiatyna, Stanisława Nowaka z Husiatyna do Kołomyji, starszych oficyałów kancelaryjnych Karola Górala z Bohorodczan do Sokala, Józefa Dorfmana z Kamionki do Czortkowa, oficjałów kancelaryjnych Grzegorza Dyhdalowicza ze Lwowa do Bóbrki, Franciszka Raicha z Bursztyna do Podhajec, Karola Tarnawskiego z Rożniatowa do Rudek, Mikołaja de Tymkowicz Czajkowskiego z Kozowy do Delatyna, Jana Fedrusa z Sołotwiny do Brodów Szymona Buraka z Bukowska do Skolego, Kazimierza Jaguszewskiego z Żydaczowa do Stryja, kancelistów: Marjana Stanisława Skulskiego ze Zborowa do Żydaczowa, Eugenjusza Issakiewicza z Potoka złotego do Tłumacza.

PRZEPISY
dotyczące werbunku do armji ochotniczej.

1. Jako ochotnicy mogą się zgłaszać wszyscy obywatele Państwa Polskiego, dotychczas poborem przymusowym nieobjęci, oraz ci poborowi, którzy otrzymali odroczenia (reklamowani) a mianowicie:

a) szeregowi od 17-go do 42-go roku życia,

b) oficerowie do 50 go roku życia.

2. Ochotnicy zobowiązują się przez złożenie specjalnej deklaracji do pełnienia służby wojskowej na czas wojny (prośby o zwolnienie wcześniejsze będą uwzględniane tylko w wypadkach wyjątkowych).

Małoletni mają się wykazać zezwoleniem rodziców, wzgl. opiekunów.

3. Z chwilą złożenia deklaracji ochotnik staje się żołnierzem armji regularnej Obowiązują go zatem z tą chwilą wszystkie rygory wojskowe oraz przysługują wszystkie bez wyjątku prawa na równi z żołnierzem pełniącym służbę wojskową z poboru

Ochotnikowi przysługuje po złożeniu deklaracji i przed wcieleniem do oddziału 3 dniowy urlop dla załatwienia spraw osobistych.

4. Jako ochotników przyjmuje się tak zdolnych do pełnienia służby frontowej (klasyfikacja A), jak zdolnych do pełnienia służby wartowniczej (klasyfikacja B), oraz zdolnych tylko do służby kancelaryjnej (klasyfikacya C).

5 Ci, którzy służąc już poprzednio w jakiejkolwiek armji, otrzymali tamże stopień oficerski (równorzędny), lub podoficerski i o ile udowodnią to odpowiedniemi dokumentami, lub wiarygodnymi świadkami, zatrzymują na czas wojny jako ochotnicy swój posiadany w tych armjach stopień wojskowy bez względu na cenzus wykształcenia obowiązujący obecnie w W. P. dla osiągnięcia tych stopni.

Dalsze awansowanie ochotników odbywać się będzie na ogólnych zasadach obowiązujących w W. P.

Ochotnicy wszelkich zawodów wolnych, którzy w wojsku nie służyli i bądź mogli być użyci w armji w swoim zawodzie, otrzymują uposażenie i prawa, związane z etatowym stopniem szeregowym wzgl oficerskim, którego funkcje będą pełnili.

6 Od chwili zgłoszenia się otrzymują ochotnicy pełne uposażenie i prawa osób wojskowych, pełniących obowiązkową służbę czynną, w myśl obowiązujących ustaw, rodziny ich zaś mają prawo do zasiłków, na ogólnych zasadach, przewidzianych dla rodzin osób wojskowych, pełniących służbę obowiązkową.

7. Przyniesione przez ochotników przedmioty umundurowania (płaszcz, bluzę, spodnie, bieliznę i t. p.) i wyekwipowania (pasy, ładownice, flaszki polowe i t. p.) jak również siodła i uprząż będą przez wojskowość odkupywane. Należne kwoty otrzymywać będą ochotnicy natychmiast na rękę

Ochotnicy, którzy przynieśli ze sobą zasadnicze części umundurowania (płaszcz, bluzę, spodnie, trzewiki), otrzymują przy demobilizacji bezpłatnie mundur wojskowy.

8 Przyprowadzone przez ochotników własne konie odkupuje od nich wojsko, przyczem konie te przechodzą na własność skarbu, z tem jednak dla ochotnika udogodnieniem, że w czasie służby koń ten jest przydzielony do jego użytku, przy demobilizacji zaś ma on prawo pierwokupu swego dawnego konia, za cenę nie wyższą, niż szacunkowa.

Konie, siodła i rynsztunek koński ochotników, którzy nie zechcą odstąpić tych przedmiotów za zapłatą wojskowości, mogą pozostać ich własnością, przyczem konie takie są utrzymywane i żywione na koszt skarbu; konie te zostaną jednak oszacowane przez specjalne komisje.

W razie utraty własnego konia nie z winy ochotnika, t. j. z powodu działań wojennych i służby wojskowej wogóle, otrzymuje on od wojskowości odszkodowanie za utraconego konia w wysokości, jaka została ustalona przy oszacowaniu konia.

Przy demobilizacji, lub zwolnieniu z wojska, ochotnik zabiera sobie własnego konia z siodłem i rynsztunkiem.

9. Ochotnicy mają się zgłaszać w zapasowych formacjach wojskowych, a mianowicie ci którzy chcą służyć:

a) w piechocie — do najbliższego baonu zap. piech.

b) w jeździe — do następujących szwadr. zap jazdy:

1. z O. Gen Warszawa do szwadr. zap. 1 p szwol. w Warszawie;

2. z O Gen. Lublin do szwadr. zap. 12 p. ul. w Zamościu;

3. z O. Gen. Kielce do szwadr. zap. 6 p. ul w Będzinie;

4 z O. Gen. Łódź do szwadr. zap. 3 p. ul. w Kaliszu;

5. z O. Gen Kraków do szwadr. zap. 8 p. ul. w Krakowie;

6. z O. Gen Lwów do szwadr. zap. 14 p. ul. we Lwowie;

7. z O. Gen. Poznań do szwadr. zap. 16 p. ul. w Bydgoszczy;

8. z O Gen. Grodno do szwadr. zap. 13 p. ul. w Grodnie;

9. z O. Gen. Pomorze do szwadr. zap. 18 p ul. w Grudziądzu.

Pozatem mogą się ochotnicy, chcący służyć w jeździe, a przybywający z własnymi końmi, zgłaszać w najbliższych Dowództwach lokalnych, skąd będą odsyłani grupami na koszt wojskowości (za biletami wojskowemi) do odpowiedniego szwadronu zap. jazdy;

c) w artylerji, wojskach technicznych (saperzy, lotnicy, wojska samochodowe i t.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI. 48

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

Siły Spytka wzrastały jednak jako niemały dotąd. Nie gromadził ich w Melsztynie tylko, ale słał pod Korczyn do Grotnik i do Będrzechowa. Rozbijał je, by uwagi nie zwracać. Coraz bliżej też wiązał się z Jakóbem Przekorą.

Wieści naogół zbierał pomyślne. Przeciwnicy albo nie wiedzieli o jego przygotowaniach, albo lekce sobie je ważyli. Słyszeli też już o losie Abrahama ze Zbąszyna, o czem wiadomość jeszcze do Melsztyna nie dotarła.

Przywiózł ją dopiero młody Korwicz. Zatrzymał się u pana z Lutomyśla, gdzie dowiedział się, czekając ledwo kilka godzin, iż Zbąszyn dostał się w ręce panów z Bnina. Wieść jego zakołysał się herb Łodzia, a księża husyccy pojmani zostali i odesłani do Poznania. Sędzia poznański leżał ranion ciężko i nie wróżono mu długiego żywota. Nie chciał go więc biskup Jędrzej dalej, ale celu osiągnąwszy, z wielką na się łatwością, zamek opuścił i Abrahama wolnym zostawił.

Nie mógł już jednak Spytek spodziewać się pomocy ze Zbąszyna. Upadek tego grodu świadczył, iż rozpaliła się walka, kierowana mądrą dłonią Zbyszkową, walka, która na celu miała złamanie husytyzmu w całym kraju.

Miłą natomiast niespodziankę sprawiło mu przybycie Bolka z Babimostu i Siętka z Lutomyśla. Przyjechali oni z pocztem znacznym, dobrze zbrojnym i wprosili się do wspólnej wyprawy.

Doszło też do Spytkowej wiadomości iż Jan z Koniecpola i Głowacz z Oleśnicy opuścili już swoje włości i w drodze są z Krakowa do Nowego Miasta Korczyna.

Był to już początek kwietnia, gdy na zamku zawrzał ruch gorączkowy. Wszystko niemal, co żyło, gotowało się do odjazdu. Zbrojni i kmiecie zbierali się, wyciągali wozy i zwijali łuby na dziedzińcu. Spoglądała na to Krysta przez okno. Posłyszała za sobą kroki i odwróciła się. Stanął przed nią rycerz w lagrowanej zbroji, i przy mieczu, a w ręku trzymał hełm, nad którym chwiała się kita z piór.

Rycerz ten wyciągnął dłonie i w nagłym porywie szczerości jakiejś i wielkiego smutku zapytał:

— Krysta! zali chcesz mi przebaczyć? Zadrżało coś w sercu pani. Jakiś ciepły wiew wzruszenia całą ją ogarnął

— Przecz pytasz mnie o to Spytku? Żaliś ty winien, iżeś duszy mojej nie rozumiał

— Hej! — odparł rycerz — Nie wiedziałem już potem sam, iże cię miłuję. Nie serce moje ani twoje, było rozsterki wspólnej przyczyna. Przywiózł ją owy zły wiew, który religią nas rozdzielił. Nie ufałem tobie, gdyż odmienną w wierze byłaś odemnie. Ileż przecież rozkoszy miałem w chwilach, wspólnych naszych wspomnień. Ileż ciszy siałaś mi w duszę ongi ty, matka moich dzieci! Przyszedłem pożegnać się z tobą.

— Pora ci już?

— Pora już! Nie będę ani walczyć już ze znakiem twoim na piersiach, ni pod znamieniem innem, jako panów na Melsztynie. Nie słałabyś ty mnie rada na niniejszą wyprawę, ani jej wiązać chcę z twem imieniem Groźniejsza ona jest, niżeli poprzednie, a chocia śmierci nie lękam się chciałem z tobą mówić, gdyż odchodzę może na zawsze.

— Wiesz zatem, iż wystawiasz się na śmierć!

— Śmierć wszędy bliżu chodzi i pod przyłbice rycerzów zaziera, nie strasna ona im! Daj jednak o ród nasz Krysta czuwaj nad synami.

— Gdzież bezpieczniejsi oni są jako pod opieką macierzy? Nie lękaj się o ród Idźże, gdy ci taka dola!

Ramiona jej objęły zbroję rycerza, a głowa jasna do żelaznej piersi jego przylgnęła.

— Miłujesz mnie Spytku jeszcze! Słyszę serce pod twą zbroją!

Dłoń rycerza pieściła ją łagodnie:

— Ostatnia to chwila jest, kiedy sam serce własne słyszę. Chciałabych chciał, — ano nie wolno! Wojna to wojna! Przegrywa się ją lub zwycięża. Nie ujrzą takiej twarzy, jako dziś, wrogowie moi.

Usta jego spoczęły na jej czole, a potem łagodnie wyswobodził się z uścisku. Zbrojną dzwoniąc szedł.

Patrzyła potem Krysta długo w drogę ową przestrzenną, którą odchodziły zastępy, kierując się na północ.

Zniknęły z oczu jej.

W zamku została cisza, pustka i tęsknota.

* * *

Spytek rozdzielił swoje siły.

Część posłał na zajęcie i złupienie opuszczonych majętności Głowacza i Jana z Koniecpola, a sam z Korniczem oraz rycerzami z Babimostu i Lutomyśla przyległ pod Grotnikami w łuku, który tam Nida tworzy. Założył obóz który taborami zamknął i poglądał stamtąd na Korczyn, jak pozera zwierz drapieżny, gdy łup dostrzegając, gotuje się do napadu

Korczyn przybrał się świetnie pocztami i rycerstwem pierwszych panów królestwa.

Zjeżdżali się kolejno, czekając na przybycie władcy, mieścili się jako mogli, w gospodach i klasztorze Franciszkanów.

Nad jeziorem gotowano Zamek Kazimierza Wielkiego na przyjęcie Władysława, którego dwór ściągał już. Przybyły też oddziały piesze, stanowiące zbrojną straż królewską i stanęły po pod miastem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

p.) i w służbach (sanitarna, gospodarcza, weterynaryjna, uzbrojenia i t. p.), do najbliższych formacji zapasowych tych broni i służb, wzgl. zakładów;

d) w formacjach wartowniczych i etapowych — w najbliższych baonach zapasowych etapowo-wartowniczych;

e) informacji o miejscach postoju formacji zapasowych udzielać będą komendy placów P. K. U., wzgl. powiatowi oficerowie ewidencyjni.

10. Ochotnicy wszelkich zawodów wolnych mają się zgłaszać w Dowództwie lokalnem najbliższem ich miejsca zamieszkania, skąd zostaną skierowani do właściwego miejsca przeznaczenia.

11. Do poszczególnych rodzajów broni i służb przyjmuje się ochotników z następującemi kwalifikacjami:

a) do piechoty — wszystkich odpowiadających warunkom podanym w punktach 1 i 2;

b) do jazdy — tych, którzy już poprzednio służyli gdziekolwiek w jeździe, lub którzy przyprowadzą ze sobą własnego konia;

c) do artylerji, wojsk technicznych i służb — tych, którzy już w tych broniach wzgl. służbach przedtem służyli, lub jako rzemieślnicy i wogóle fachowcy nadają się do pełnienia tamże specjalnej służby wojskowej;

d) do wojsk wartowniczych — tych, którzy przy zaciągu otrzymają klasyfikację B. lub C.

12. Zaciąg będą przeprowadzały w formacjach zapasowych piechoty i jazdy osobne Komisje Zaciągowe z udziałem w nich lekarza wojskowego i przedstawiciela starostwa, oraz dwóch przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

13. Komisje Zaciągowe urzędują codziennie od godz. 10-ej do 14-ej.

14. Ochotnicy winni przynosić ze sobą wszystkie dokumenty osobiste, potrzebne dla ewentualnego stwierdzenia ich służby z czasów służby wojskowej i potrzebne przy poborze w ogóle; małoletni zaś zezwolenie rodziców względnie opiekunów.

15. Ochotnicy będą na przeciąg 5-ciu lat po ukończeniu wojny wolni od wszelkich ćwiczeń wojskowych, jakie będą musieli odbywać powoływani na ćwiczenia rezerwiści.

16. Słuchaczom szkół wyższych, oraz tym uczniom szkół średnich, którzy w bieżącym roku zdali egzamin dojrzałości i mieli zamiar wstąpić do szkoły wyższej, będzie policzony semestr względnie trymestr opuszczony przez nich wskutek ochotniczej służby wojskowej (odpowiednie zarządzenia szczegółowe zostaną wydane oddzielnie przez Ministerstwo Oświaty).

17. Uczniowie szkół średnich, którzy otrzymali promocje do klasy ósmej, lub klasę ósmą ukończyli, nie uzyskawszy świadectwa dojrzałości, będą mogli po wyjściu z wojska zdawać znacznie uproszczoną maturę (wojenną). Uczniom innych klas, po wyjściu z wojska będzie dana możność kontynuowania nauki w tej samej szkole i klasie, do której otrzymali promocje, oraz pomoc dla wyrównania braków. To samo odnosi się do uczniów szkół równorzędnych ze średniemi ogólno kształcącemi (odnośne zarządzenia szczegółowe zostaną wydane oddzielnie przez Ministerstwo Oświaty).

Wiceminister Spraw Wojskowych:
(—) *Sosnkowski*, Generał-porucznik.

Zgodność: Szef Oddz. I. Szt. M. S. Wojsk.:
(—) *Prich*,
(Pułkown. Szt. Gen.).

Warszawa, dnia 4 lipca 1920.

USTAWA

z dnia 1 lipca 1920 r.

o utworzeniu Rady Obrony Państwa.

Art. 1. Tworzy się Radę Obrony Państwa.

Art. 2. Skład Rady stanowią:

a) Naczelnik Państwa, jako przewodniczący.

b) Marszałek Sejmu Ustawodawczego.

c) dziesięciu posłów, wyznaczonych przez Sejm ustawodawczy.

b) Prezydent Ministrów.

e) trzech członków Rządu, wyznaczonych przez Radę Ministrów,

f) trzech przedstawicieli wojskowości, wyznaczonych przez Naczelnego Wodza Wojsk Polskich.

W zastępstwie Naczelnika Państwa przewodniczy Radzie Prezydent Ministrów.

Art. 3. Do zakresu działania Rady należy:

a) decydowanie we wszystkich sprawach, związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny, oraz z zawarciem pokoju;

b) wydawanie w tych sprawach rozporządzeń i zarządzeń.

Art. 4. Wszystkie rozporządzenia i zarządzenia Rady podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

Te rozporządzenia i zarządzenia, które w myśl ustaw wymagają uchwały Sejmu, winny być następnie na najbliższem posiedzeniu Sejmu składane za pośrednictwem Prezydenta Ministrów Sejmowi do zatwierdzenia.

Art. 5. Radę zwołuje Naczelnik Państwa, względnie z jego upoważnienia Prezydent Rady Ministrów.

Do ważności uchwał potrzebna jest obecność dwóch trzecich części członków, a w tem przynajmniej połowy ilości posłów, wchodzących w skład Rady.

Art. 6. Decyzje Rady zapadają zwykłą większością głosów; w razie równego podziału głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Art. 7. Biurowością Rady kieruje Prezydent Ministrów.

Art. 8. Rada zostaje rozwiązana mocą uchwały Sejmu ustawodawczego.

Art. 9. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *W. Grabski.*

Rząd Polski do aljantów.

Komunikat oficjalny Ministerstwa spraw zagranicznych:

Na mocy decyzji Rady Obrony Państwa Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało do konferencji w Spaa dnia 6 b. m. notę następującej treści:

Polska walczy o zapewnienie sobie niepodległego bytu i o przyłączenie do Polski tych ziem, które są zamieszkałe przez ludność poleką pragnącą, aby nie była oderwaną od kraju macierzystego.

Polska gotowa jest każdej chwili zawrzeć pokój na zasadzie stanowienia o sobie narodowości, zamieszkałych pomiędzy Polską a Rosją.

Wojsko Polskie zasłania Europę przed falą bolszewizmu, a przerwanie tej tamy groziłoby niebezpieczeństwem całej zachodniej Europie.

Naród Polski zjednoczony w podniosłym i solidarnym wysiłku wszystkich warstw, powstaje dla obrony swoich ognisk domowych.

Polska, o ile będzie zmuszona do dalszej walki, potrzebuje wydatnej materjalnej i moralnej pomocy aljantów.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 8 lipca b. r.

Oddziały naszej północnej armji cofają się krok za krokiem, energicznie kontratakując napierające kolumny przeciwnika. Oddziały bolszewickie, które sforsowały Berezynę w rejonie Borysowa, kontynuując swój atak, obsadziły linję rzeki Plisy. Do akcji na tym odcinku nieprzyjaciel wprowadził znaczną ilość ciężkiej artylerji i świeżą piechotę.

Zacięte ataki bolszewickie, prowadzone wzdłuż toru kolejowego Połock-Mołodeczno, w rejonie na północny wschód od Bu[illegible]ławia, rozbiły się o stanowczy opór naszych oddziałów.

Na północ od Bobrujska nieprzyjaciel usiłował sforsować Berezynę w rejonie Świsłoczy. Ataki te jednak udaremniono.

Oddział dywizji poznańskiej dokonał śmiałego wypadu w kierunku Szczedryna, zajmując tę miejscowość po kilkagodzinnej zaciętej walce.

Na północnem Polesiu, na linji jeziora Tremlec-Kopatkowice, oddział dywizji pomorskiej rozbił po zaciętych kilkugodzinnych walkach znaczne siły przeciwnika, wypierając je poza rzekę Biełkę i Tremlicę. W walce tej, w której kilkakrotnie dochodziło do ataku na bagnety i granaty ręczne, oddział dywizji wykazał swoje wysokie zalety bojowe.

Na specjalne wyróżnienie zasługują podpor. Kamiński, por. Bart i dwukrotnie raniony kapitan Mencherowicz.

Na południowem Polesiu nasz batalion podhalański odparł zacięte ataki przeważających sił, prowadzone na miasto Kopiszcze.

W rejonie Sarn niema kontaktu z przeciwnikiem, który przegrupowuje się do dalszej akcji.

Koło Równego i Ostroga trwają zacięte walki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński gen.-podpor.

Lwów, 9 lipca 1920

Swięty płomień.

Cała Polska objęta pożarem serc płonących. Rzucone wici padły na dusze polskie i rozpaliły je, że aż strzeliły w górę serca, jak pochodnie czerwone. Niema wymęczonych niepokojem, pobladłych w trwodze twarzy, są tylko oczy gorejące i dłonie gniotące pieré, w której serce się bije i jak ptak zrywa do lotu.

Oto Polska naprawdę umartwychwstaje. Powstaje duch bohaterski w świetlistej zbroi, tętni grzmiącem echem po całej ziemi wołanie „do broni!". Nie jak irydjonowa Kornelja podziemnym głosem budzi śpiących i umarłych ale, jak żywy duch do żywych ciał Ojczyzna przemawia.

Niema takiego zakątku kraju, do którego by nie dotarło wołanie i gdzieby nie podniosło stu par rąk gotowych wydrzeć najeźdźcy zbrodnicze narzędzie mordu i pożogi.

Nie upadliśmy i nie skarleli. Niema w nas ducha klęski. Takim ludziom nie zagląda w oczy śmierć, bo widzą przed sobą otwarte niebo wolności.

Ta utajona, wielka, święta moc narodu polskiego, która parła nas ku coraz wyższej doli podjęła się z taką mocą z głębokich rubieży, że aż ziemia polska jęknęła, jak pod huraganem husarji. Skrzydła rosną, wielkie, niezmierne okrutne dla wroga, bo chłód śmierci niosące, — skrzydła rosną temu narodowi, nad którym nieprzyjaciel stanął, mówiąc: „oto jest bez ducha i sił już niema".

Jest w nas duch i są niespożyte siły. Oto na pierwsze hasło stanęła armja ochotnicza z 300.000 ludzi i będzie ich więcej i coraz więcej. Owiani miłością Ojczyzny, pragnieniem wolności i jej utrwalenia stanowią nadewszystko tę siłę moralną, jakiej nasz wróg, zbrukany krwią niewinnych ofiar i dzieci — nic przeciwstawić nie może.

Sursum corda! W takiej chwili każdy Polak, co wierzy w nieugiętego ducha narodu, jest spokojniejszy o los kraju, niż w jakiejkolwiek innej dobie.

Larum grają!

Towarzystwo Strzeleckie we Lwowie nadsyła nam następującą odezwę:

Kochani Bracia Strzelcy!

W chwili, kiedy sytuacja stała się poważna, gdy wrogowie swą brutalną przemocą usiłują nam za wszelką cenę wyrwać na-

---

Ferdynand Hoesick. 2)

Paryż w kulturze polskiej.

(Ciąg dalszy).

II.

Po epoce Napoleońskiej, która pod francuskimi orłami i sztandarami zrodziła polskie legjony i słynnego mazurka Dąbrowskiego: „Jeszcze Polska nie zginęła...", po tej epoce heroicznej, wsławionej Somosierrą, Raszynem i bohaterstwem księcia Józefa, epoce, która wielkiej narodowej rewolucji w r. 1831, dała najzdolniejszych generałów i wodzów (nazwiska niektórych z pomiędzy nich znajdują się wyryte na paryskim Łuku Triumfalnym), przyszły lata emigracji, gdzie wszystko prawie, co Polska miała najlepszego i najpatrjotyczniejszego, znalazło się „na paryskim bruku". A jeżeli trafnem jest określenie tego narodowego exodu, jako mikrokosmu społeczności polskiej, jako „narodu w miniaturze", to w każdym razie jedno było pewnem i nie do zaprzeczenia, że wtedy myśl polska, genjusz polski, patrjotyzm polski, znalazły swoje siedlisko w Paryżu. Tutaj, pod dachem Hotelu Lambert, który przez długie lata, niczem biblijna arka Noego, po bezbrzeżnych wodach potopu, unosił się nad całem życiem politycznem polskiem skupili się obok dostojnej postaci księcia Adama Czartoryskiego, najwybitniejsi członkowie ostatniego sejmu polskiego; tutaj, w tym starożytnym pałacu na wyspie św. Ludwika, wolna myśl polska niby arka przymierza, uratowana z paszkiewiczowskiego pogromu znalazła bezpieczne schronienie i pieczę. I nastała pamiętna w naszych dziejach porozbiorowych epoka, w której Paryż naprawdę, w całem słowa tego znaczeniu, stał się rzeczywistą stolicą duchową Polski, stolicą, w której politycy „szukali nieprzyjaciół nieprzyjacielowi swemu", a pisarze i poeci, niekrępowani mikołajewską cenzurą, tworzyli wiekopomne prace i arcydzieła literackie.

W Paryżu sędziwy Niemcewicz pisał swoje tacytowskie „Pamiętniki", nie mówiąc już o całym szeregu utworów poetyckich. W Paryżu szlachetny Teodor Morawski, pisał swoją wielotomową „Historję narodu polskiego", W Paryżu niezłomny Stanisław Barzykowski przez długie lata pisał swe udokumentowane pamiętniki o „Powstaniu Listopadowem". W Paryżu też namiętny Maurycy Mochnacki tworzył swe stylistyczne arcydzieło o swojej roli w „Powstaniu narodu polskiego".

W Paryżu, zadumany nad losem swej nieszczęśliwej ojczyzny, największy geniusz poetycki słowiański, Mickiewicz, napisał nietylko „Księgi pielgrzymstwa polskiego", będące jakby ewangelją naszego wychodźtwa, naszego narodowego rozbicia po klęsce roku 1831, ale nadto, stęskniony za krajem, który teraz na obczyźnie w dziś „w całej ozdobie" poprzez pryzmat nostalgji wygnańca napisał swą niezrównaną „powieść szlachecką o Panu Tadeuszu", tę historję „ostatniego zajazdu na Litwie", która obok Iliady i Odysseji jest trzecią prawdziwą epopeją w literaturze wszechświatowej, epopeje, jaką się nie może poszczycić żaden naród nowoczesny, a która jedynie tem się różni od Homeryckich epizodów o Achillesie i Odysseuszu, że je przewyższa świetnością i plastycznością opisów, wdziękiem i barwnością krajobrazów. W Paryżu również, w tem samem *Collège de France*, w którem niegdyś kształcił się Jan Kochanowski, tenże Mickiewicz nauczał o literaturach słowiańskich, a jako przyjaciel Micheleta i Quineta, z którymi tworzył potężny trijumwirat liberalizmu, wymownie szerzył hasła wolności, miłości i braterstwa ludów, czemu też później dawał niemniej porywający wyraz w redagowanej przez siebie *Tribune des peuples*.

W Paryżu też, t. j. tuż pod Paryżem, w pobliskiem Montmorency został nieopodal mogił Niemcewicza i Kniaziewicza złożony do grobu, skąd wreszcie jego śmiertelne szczątki, żegnane imieniem „Collège de France" przez Renana, uroczyście w r. 1890 przewiezione do Krakowa ażeby tu, w podziemiach katedry na Wawelu, obok królów i bohaterów narodowych, znalazły wieczny, a przytem godny siebie odpoczynek.

W Paryżu, wielki współzawodnik twórcy „Wallenroda" i „Dziadów", Słowacki, spędził połowę swego krótkiego żywota; w Paryżu w r. 1832 wydał dwa pierwsze tomy swych młodocianych, jeszcze w kraju napisanych utworów; w Paryżu drukował i wydawał swoje wszystkie poematy i dramaty, począwszy od „Lambra" a skończywszy na „Królu Duchu"; w Paryżu też napisał najznaczniejszą część swych utworów wierszem i prozą, Beniowskiego", „Lilję Wenedę", „Nową Dzianinę", „Księdza Marka", „Sen Srebrny Salomei", „Zborowskiego", „Agezylausza", „Genesis z Ducha" i cały długi szereg pism, które dopiero wydano po jego przedwczesnej śmierci. W Paryżu wreszcie, na rue de Pontieu, w skromnem mansardowem mieszkaniu na 4 piętrze, umarł w r. 1849, poczem po pokropieniu jego zwłok w kościele Saint Philippe du Roule, pochowano go na cmentarzu Montmaitre, gdzie pod skromnym kamiennym grobowcem cicho spoczywają aż do tej chwili.

W Paryżu w r. 1812 urodził się a w r. 1857 umarł trzeci wielki poeta i wieszcz Polski porozbiorowej Zygmunt Krasiński. W Paryżu też „z ojców swych ziemi przez wroga wygnany" drukował przez całe życie w bezimiennej szacie wszystkie swe patetyczne utwory, począwszy od „Iridiona" i „Nieboskiej", a skończywszy na „Przedświcie" i „Psalmach przyszłości".

W Paryżu, przez 19 lat mieszkał i tworzył „czwarty wielki poeta Polski porozbiorowej" Chopin; w Paryżu, na emigracji, trawiony tymi samymi bolami i tęsknotami co Mickiewicz i Słowacki, skomponował swe najpiękniejsze Mazurki, Nokturny i Polonezy, aż w końcu, w jednym z domów przy Place Vendôme dokonał swego krótkiego żywota, ażeby wieczny odpoczynek znaleść na cmentarzu Pere Lachaise.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niepodległość, o której przez tyle pokoleń w myślach naszych marzyliśmy, a którą ostatnio dzielna nasza armia krwią swą wywalczyła, Wódz nasz Naczelny Józef Piłsudski i Rada Obrony Państwa wzywają nas, byśmy wszyscy jak jeden mąż do obrony naszej zagrożonej Ojczyzny stanęli i stworzyli armję ochotniczą.

Towarzystwo Strzeleckie — które od 500 lat swego istnienia zawsze, ilekroć tego wychodziła potrzeba, mężnie i zaszczytnie spełniało swoje zadania i obowiązki, broniąc dzielnie granic miasta Lwowa i granic Rzeczypospolitej, odrzucając napady najeźdźców — dumne z swojej historji i wierne tradycjom ojców, zwraca się teraz właśnie, w tej tak gorącej chwili do Was Bracia Strzelcy z wezwaniem:

Do broni! Razem, wszyscy! Wy i dzieci wasze! Młodzi i starzy!

Nie poddawajmy się zwątpieniu, nie zastanawiajmy się, czy będziemy w stanie spełnić swoje zadanie, jak żołnierz wyćwiczony! Precz z opieszałością i lękiem! Pole do działania jest wielkie i dla każdego znajdzie się odpowiedni posterunek! Ojczyzna bowiem potrzebuje pomocy w każdym kierunku.

Młodsi i dzieci Wasze niech wstępują do szeregów, starsi zaciągajcie się do M. S. O. i ćwiczcie się w celnem strzelaniu na wypadek ostateczny, zaś wszyscy razem składajcie ofiarę na ołtarzu Państwa w formie Pożyczki Odrodzenia!

Niech każdy spotęguje swoje siły do ostateczności, bo kiedy larum grają i bębny warczą, zapaleni płomieniem miłości, wiary i nadziei, jako prawdziwi synowie i prawi Polacy, lećmy do boju za wolność Ojczyzny naszej! Ona nas woła! Hej, ramię do ramienia! Złączmy się pod przewodem naszych dzielnych wodzów z narodem całym — i z hasłem: „Nie damy ziemi!“ ocalmy to, co Bóg Wszechmocny nam dozwolił własnymi oczyma oglądać, tą Wolność naszą, tą wiekopomną dobę Odrodzenia.

Budynek naszego Towarzystwa służyć będzie dla organizacji miejscowych, należy więc zgłaszać się codziennie popołudniu od godziny 5.

Zdobędźmy się więc na ten, da Bóg, ostatni wysiłek i stańmy w imię umiłowanej Ojczyzny do apelu Naczelnika Państwa, a sprawiedliwość Sprawy i Zwycięstwo zajaśnieją w całej naszej ukochanej Polsce!

Prezydjum Towarzystwa Strzeleckiego:

Józef Neumann prezes. *Karol Domiczek* król kurkowy. *Ferd. Ohly* wiceprez.

Tad. Okornicki skarbnik. *T. Höflinger* sekret. *M. Olszewski* gospod.

Cały Naród pod broń.

W Warszawie w pałacu Namiestnika odbyło się na wezwanie gen. Hallera pierwsze zebranie komitetu obywatelskiego dla spraw zaciągu ochotniczego. Jawiło się 216 delegatów rozmaitych instytucyj i organizacyj. Zebranie cechował ogólny zapał, który doprowadził do następujących jednomyślnych uchwał:

1. Wszystkie organizacje oddają się pod rozkazy gen. Józefa Hallera jako przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego,

2 Upoważnia się gen. Hallera do zamianowania Komitetu wykonawczego i zastępcy przewodniczącego.

3. Upoważniono gen. Hallera do zamianowania pełnomocników Województwa i pełnomocników powiatowych, którzy w miarę uznania powoływaliby lokalne komitety,

4. Jako główny cel działalności Komitetów przyjęto: a) propagandę do zaciągu ochotników, b) akcyę dla pomocy moralnej, gospodarczej i materyalnej c) rejestrację sił, któreby zastąpiły w instytucjach osoby, użyte do służby wojskowej, d) obmyślanie potrzebnych funduszów,

5. Wszystkie wnioski zmierzające do popierania akcji, mają być nadsyłane do komitetu wykonawczego, który będzie urzędował w gmachu Uniwersytetu warszawskiego,

6. Postanowiono, aby delegaci rozpoczęli natychmiast prace w swoich organizacjach, zgodnie z wymienionymi punktami programu Organizacye, które jeszcze nie przystąpiły do komitetu obywatelskiego, mogą się natychmiast zgłaszać do komitetu wykonawczego.

*

Odezwa wydana do Sokolstwa przez poznańskie dowództwo brzmi: Odezwa Naczelnika w imieniu Rady Obrony Państwa spiżowym głosem woła do narodu. Cały naród uprzytomnił sobie, że Ojczyzna jest w potrzebie. Nietylko front na wschodzie, który tak dzielnie wstrzymuje nawałę bolszewicką, poważnie jest zagrożony, ale i odwieczny nasz wróg zachodni podnosi głowę. Nadeszła chwila, która zadecyduje o losach Państwa. Sokoli! Po trzydziesto-letniej pracy w zaprawianiu się do walki orężnej, pokażemy społeczeństwu, czego się nasze Sokolstwo nauczyło. Wola narodu przez usta Naczelnika Państwa wzywa nas do broni. Każdy Sokół wyćwiczony stanąć winien w armji ochotniczej, by stworzyć rezerwy dla żołnierzy znajdujących się na froncie. Drubinie zaś zgłaszać się winny do służby ochotniczej i Czerwonego Krzyża. Młodzież niech zaprzestanie ćwiczeń gimnastycznych, a zcznie ćwiczenia polowo. Konieczne jest skupienie woli, a to wymaga, abyśmy się wstrzymali od zabaw i rozrywek, nie licujących z powagą chwili.

*

Profesorowie Uniwersytetu poznańskiego uchwalili wysłać depeszę do Rady Obrony Państwa donoszącą o poddaniu się pod rozkazy Rady. Wszyscy akademicy powzięli również uchwałę domagającą się zamknięcia Uniwersytetu.

*

Warszawski Zarząd Związków robotników chrześcijańskich zwołał nadzwyczajne zebranie członków, celem zastanowienia się nad stanowiskiem rzemieślnika warszawskiego w obecnej chwili. Powzięto uchwałę, która między innymi głosi:

Oderwij się z tracie rzemieślniku od wytężającej pracy dla siebie i swej rodziny, a zwróć ku swojej Macierzy swoje gorące i spracowane dłonie. Niech synowie twoi staną w szeregi, pod wodzą doświadczonych wodzów.

*

Polskie stronnictwo ludowe wydało odezwę, nawołująca włościan do wstępowania do wojska, jak i do składania ofiar na rzecz obrony Państwa.

*

Rezolucje zarządu narodowej partji robotniczej brzmią:

1. Wezwać wszystkich członków i sympatyków do broni.

2 Na niezdolnych do noszenia broni włożyć obowiązek utrzymywania rodzin tych, którzy pójdą do szeregu.

3 Za zezwoleniem gen. Hallera utworzyć biuro werbunkowe.

4. Na cały czas ciężkiego położenia w Państwie powstrzymać się od strajków.

5. Żądać zamknięcia kabaretów, kin i zażądać wprowadzenia zakazu sprzedaży trunków.

*

Małopolskie Towarzystwo wydało następującą odezwę:

Do włościan polskich, członków Kółek rolniczych!

Moskal grozi zniszczeniem Ojczyźnie, Waszym rodzinom, Waszym zagrodom.

Urodziliście się i wzrośli na tej ziemi, więc jak gospodarz broni swego domu przed rabusiem, stańcie murem na progu Ojczyzny, t. j. na jej granicy, jako żołnierze.

Kto chce ocalić naszą młodą, tylu krwawemi ofiarami okupioną niepodległość, kto chce ocalić swą chatę, swój dobytek, ustrzec żonę i córkę od hańby, zachować życie, niech zrozumie, że tylko natychmiastowym wysiłkiem zbrojnym całego Narodu da się odeprzeć wroga.

Zalaje Was bolszewicka fala, a doniszczy wojenna zawierucha, — więc chwytajcie za broń i wstępujcie gromadnie do Armji ochotniczej!

*

Wszystkie Związki małopolskich pracowników państwowych podjęły następującą uchwałę:

W poważnej chwili dzisiejszej, kiedy Polska w samem zaraniu wskrzeszonej niepodległości, w krwawych zapasach z dzikiemi tłuszczami wroga, broni nietylko własnej świętej sprawy, ale zarazem, jak ongi, zagrożonej cywilizacji świata, kiedy tę walkę u jej kresów toczy nasza wspaniała armja, z niezrównanem, najwyższego podziwu godnem bohaterstwem, kiedy Naczelnik Państwa, imieniem Rady Obrony Państwa, wzywa obywateli Rzeczypospolitej nietylko do broni, kto do niej zdatny, ale i do jedności, zgody i wytężonej pracy, wielotysięczne zastępy pracowników, oddanych zawodowo służbie Państwa, skupione w Związku z wykształceniem akademickiem, Związku sędziów i Stałej Delegacji pracowników państwowych i Polskim Związku kolejowców nie mogą dać się nikomu wyprzedzić w dowodach gorącej miłości Ojczyzny, a świadome swego zadania ciągłego, czujnego i usilnego strzeżenia jej dobra, do ostatecznych możności granic, powinne i chcą stanąć w pierwszych szeregach obywateli, powołanych tem wzniosłem wezwaniem do patrjotycznego działania, w myśl rozporządzeń prawowitych Władz Naczelnych, a w ścisłej łączności ze wszystkiem co zdrowe w społeczeństwie, przodować mu męskim, rozważnym i ofiarnym czynem.

Przedstawiciele tych Związków tedy, zebrani w dniu 8 lipca b. r. ślubują spotęgowaną największem poświęceniem i wytężeniem sił wszelkich, celowo zespoloną pracą i poza obrębem ścisłej powinności, oddać karnie i bez zastrzeżeń na służbę Ojczyzny, nie żałując tej Matce umiłowanej żadnej ofiary, ni czasu, ni trudu, ni mienia, ni zdrowia — a gdyby tego zażądała — ni życia.

Ażeby tę myśl w czyn wprowadzić, zebrani tworzą Komitet wykonawczy, pod nazwą Głównego Komitetu pracowników państwowych, urzędujący stale w gmachu Namiestnictwa, którego zarządzeniom wszyscy funkcjonarjusze państwowi, w imię solidarności narodowej winni bezwzględnie ulegać

Za Związek Stowarzyszeń urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem: *Ignacy Dembowski* w. r.

Za Związek sędziów Małopolski sekcja Lwów: *Adam Schneider* w. r.

Za Stałą Delegację pracowników państw.: *Roman Dzieślewski* w. r.

Za Polski Związek kolejowców: *Józef Łukasiewicz* w. r.

*

Zarząd polskiego Związku kolejowców wydał odezwę, w której jest powiedziane: Ojczyzna wzywa wszystkich wiernych synów do broni. Godzina czynu wybiła, musimy stanąć wszyscy i podzielić się pracą bez wytchnienia.

*

Gazeta Poranna pisze: Słuchacze państwowej szkoły mierniczej wezwali wszystkich kolegów i tych, którzy wojskowo służyli i tych, którzy nie służyli, do natychmiastowego wstępowania w szeregi wojskowe. Stowarzyszenie kupców polskich oddało się do dyspozycji Rady Obrony Państwa.

W służbie dla Ojczyzny pierwsi!

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy!

Wierne dziejom Lwowa układającym się w nieprzerwane pasmo usług rycerskich i obywatelskich dla Ojczyzny, a posłuszne wezwaniu Naczelnika i Rady Obrony Państwa skupi się w chwili grożącego niebezpieczeństwa obywatelstwo tego grodu, każdy wedle sił swoich w służbie ofiarnej dla ukochanej Ojczyzny, dla ładu, porządku i bezpieczeństwa wewnątrz, a utrzymania i utrwalenia jej granic na zewnątrz.

Bohaterska armja nasza stoi murem na rubieżach Rzeczypospolitej. W tych zapasach z dzikim wrogiem, musi jednak mieć poczucie, że kraj, którego broni przed zalewem wschodniego barbarzyństwa, jest jednej z żołnierzem polskim myśli, że mu jest podporą, ostoją i że patrzy ze spokojem w przyszłość.

W tem współzawodnictwie wszystkich w narodzie, nie wyjmując najodleglejszych zakątków naszej Ojczyzny oddania się na jej usługi, postawa obywateli tego grodu świecić będzie przykładem dla innych, bo Lwów „obrona i ozdoba Rzeczypospolitej“ w aureoli niedawno przebytego męczeństwa gigantycznym wysiłkiem obrony swej polskości zasłużył, by świecić Polsce przykładem. I dziś Lwów nie zawiedzie. Musimy w służbie dla Ojczyzny być pierwsi, być na czele, a utrzymamy tradycję świetnej przeszłości.

Bez różnicy wieku, stanu, religji i przekonań politycznych, zwartą ławą przeciwstawimy się niebezpieczeństwom. Daremne wysiłki wroga, stoimy silni i ufni, wierzymy w zwycięstwo, w trijumf słusznej naszej sprawy.

Nie ma wśród nas miejsca dla jednostek słabych, zaniepokojonych — próby elementów nam wrogich wyprowadzenia nas z drogi porządku prawnego i ładu społecznego, spotkają się ze zdecydowaną postawą całego obywatelstwa i w zarodzie będą stłumione.

W praworządnem Państwie naszem, strzeże władza bezpieczeństwa osób i mienia wszystkich bez wyjątku, a władze samorządne miasta Lwowa w różnych ciężkich terminach, jakie to miasto przybyło w szeregu lat ostatnich, złożyły czynne dowody poczucia odpowiedzialności i dorosły do zadania.

Władza miejska i tym razem wytrwa na stanowisku i obowiązek swój spełni.

Wzywamy Was obywatele Lwowa bez różnicy stanu, wieku, płci i wyznania, stańcie przy nas na straży honoru miasta, pospieszcie do szeregów obrońców Ojczyzny, obrońców cywilizacji zachodniej.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1920.

Prezydjum król. stoł. m. Lwowa.

Józef Neumann prezydent miasta

Dr. Marceli Chlomtacz wiceprezydent miasta

Juljan Obirek wicepr. m.

Dr. Filip Schleicher wicepr. m.

Dr. Leonard Stahl wicepr. m.

Lwów dla frontu.

W myśl uchwały Magistratu z 8 lipca 1920 wzywam wszystkich P. T. urzędników, funkcyonarjuszy i sług miejskich do natychmiastowego przerwania rozpoczętego urlopu i objęcia do dni 3 swoich obowiązków służbowych.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1920.

Neumann w. r.
Prezydent miasta.

*

Urzędnicy i urzędniczki Miejskich Zakładów elektrycznych na zgromadzeniu odbytem dnia 8 b. m. uchwalili jednogłośnie, iż oddają się do dyspozycji władzom wojskowym. Jednocześnie zebrali między sobą kwotę 15.000 Mk. p. na rzecz funduszu „Wszystko dla frontu“.

*

Związek banków na zebraniu odbytem wczoraj pod przewodnictwem dr. Stoczkowskiego uchwalił urzędnikom bankowym, którzy zgłoszą się, jako ochotnicy do wojska, wypłacić przez czas służby wojskowej pełne pobory. Uchwalono również przeznaczyć 400 000 Mk. na stację posiłkową dla żołnierzy i 100.000 Mk. dla uchodźców ze wschodniej części kraju.

*

W lokalu Ligi Kobiet przy pl. Akademickim zebrali się wczoraj przedstawiciele lwowskich stowarzyszeń, zajmujących się akcyą pomocy dla żołnierza, celem porozumienia się w tej najgoręcej nam dziś na sercu leżącej sprawie. W wspólnej akcyi wzięły udział stowarzyszenia następujące: Opieka nad Żołnierzem Polski, Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Praca Narod. kobiet, Liga kobiet, Egzekutywa Akademiczek, Zjednoczone Towarzystwo kobiet, Organizacya narodowa kobiet, Komitet pań VI. dzielnicy. Zgromadzeniu przewodniczyła p. Bogdanowiczowa, czynności sekretarki objęła p. Rudnicka. Uchwalono program działania wspólnego w dwu kierunkach: pomoc dla Żołnierza na froncie i odchodzącego na front, a także opieka nad uchodźcami. Postanowiono wezwać całą ludność miasta do solidarnego starania o zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w formie dobrowolnego podatku, wynoszącego po 2 Mk. od każdego okna. Podatek składać należy w lokalu Komitetu, pl. Akademicki 1, gdzie cały dzień trwają dyżury Nadto Komitet przygotowuje zbiórkę w mieście na ten cel.

Po uchwaleniu programu na przyszłość wysłuchano sprawozdania z już podjętej akcji wspólne, herbaciarni na dworcach Podzamcze i na głównym. Zebranie cechował nastrój bardzo podniosły.

*

Zapraszam wszystkim bawiących we Lwowie członków TNSW. na nadzwyczajne zebranie Koła lwowskiego, które się odbędzie w sobotę 10 b. m. o godz. 6 wieczorem w I. szkole realnej (ul. Kubali).

Celem obrad: udział nauczycieli szkół średnich w obronie Państwa.

A. Ujejski prezes Koła.

*

Wszystkich słuchaczy Uniwersytetu, Akademji weterynarji, Szkoły larowej i Akademji handlowej bez względu na stosunek do wojska wzywa się do stawienia d. 9 lipca o godz. 5 po poł. w starym gmachu Uniwersytetu (dziedziniec wewnętrzny) z dokumentami wojskowymi.

Akademicka Egzekutywa plebisbytowa.

*

Ogólne zebranie b. Legionistów i obrońców Lwowa pod przewodnictwem pułkownika Sniadowskiego uchwaliło 8 b. m. w ogrodzie Stow. „Skała“ następującą rezolucyę:

1. W myśl wezwania Naczelnego Wodza stanąć bez różnicy stanów, płci i wieku, w szeregi pod broń;

2. celem zrealizowania powyższego wezwania, wstępują zebrani masowo i natychmiast w szeregi Związku strzeleckiego;

3. Zebrani wzywają Radę Obrony Państwa, by w imię sprawiedliwości wydała wici ogólno-mobilizacyjne dla całej Rzeczypospolitej;

Upraszają o przydział na dowódców oddziałów bojowych oficerów b. Legionów polskich i obrony Lwowa.

*

Jutro w sobotę o godzinie 7 wieczorem odbędą się staraniem tutejszych organizacji manifestacye pod pomnikiem Mickiewicza. Jawcie się licznie!

Obowiązkiem każdego obywatela jest nabywać 5% Polską Pożyczkę Państwową.

Prezydjum Magistratu
do urzędników, funkcjonarjuszy i służby miejskiej.

Do ogółu P. T. urzędników, funkcjonarjuszy i służby miejskiej i zakładów miejskich. Prezydjum miasta, Gremjum Magistratu m. Lwowa, kierownicy urzędów i zakładów miejskich przekonani, że ogół pracowników gminy, wierny chlubnym tradycjom miasta, w tej nader poważnej chwili z całą gotowością odda wszystkie swe siły na usługi Ojczyzny, powzięli w dniu dzisiejszym jednomyślną uchwałę:

1. Wszyscy zdolni do noszenia broni, o ile już nie zostali powołani do służby wojskowej na podstawie wydanych rozporządzeń, mają zgłosić się ochotniczo do armji za pośrednictwem prezydyum.

2. Zgłaszającym się za pośrednictwem prezydjum dobrowolnie do służby wojskowej, zabezpiecza się prawidłową wypłatę dotychczasowych poborów, oraz przynależne stanowisko służbowe z wszystkiemi prawami na przyszłość, dla ich rodzin zapewnia się również zaopatrzenie.

3. Niezdolni do służby z bronią obejmą w razie potrzeby czynności w urzędach wojskowych, o ile na to zezwoli interes służby miejskiej.

4. Pozostali, obowiązują się wykonywać służbę miejską za nieobecnych wedle potrzeby.

5. Wstrzymuje się wydawanie wszelkich urlopów i powołuje się do służby pozostających na urlopie.

Obecna sytuacja nie daje powodu do groźniejszych obaw, wymaga jednak czujności. Sprężysta i energiczna administracja jako podstawa ładu, spokoju i bezpieczeństwa mieszkańców musi być zapewnioną. W tym celu apeluje prezydjum do poczucia i patrjotyzmu ogółu pracowników gminy, mając pewne przekonanie, że wezwanie to odniesie pożądany skutek.

Lwów, dnia 8 lipca 1920.

Józef Neumann w. r.

Sejm walny.

160 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4 30.

(*Interpelacje*).

Interpelację wniósł między innymi p. Barlicki w sprawie nadużywania międzymiastowych rozmów telefonicznych urzędowych przez osoby do tego niepowołane, a w szczególności przez redakcyę dziennika *Rzeczpolita*.

P. Zamorski interpelował z powodu szykań, wyrządzanych gminom polskim przez władze wojskowe Ziemi Czerwieńskiej, a p. Caliński w sprawie mianowania sędzią śledczym b. policmajstra moskiewskiego Zakutina.

(*Mowa p. Woźnickiego*).

Przed porządkiem dziennym zabrał głos w sprawie formalnej p. Woźnicki, który w imieniu klubu P. S. L. składa następujące oświadczenie: Więc nareszcie przystąpić mamy do spełnienia tego, do czego nas naród powołał przed dwoma laty, do położenia węgla kamiennego, pod budowę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Czynić to mamy w chwili, kiedy o mur naszego gmachu uderza wołanie: Ojczyzna w niebezpieczeństwie Wołanie to rozbrzmiewa po całym kraju jako nakaz do największego wysiłku w walce. Wołanie to padło tu między nas z rozgwaru małostkowych rozważań i sobkowstwa i zaciekłości obrony ciasnych interesów (wrzawa i różne okrzyki; p. Marszałek: Taka krytyka nie należy do uwag formalnych), lud gotów do wysiłków, które dadzą Ojczyźnie zwycięstwo, spokój i siłę i podstawę do dalszego pokojowego rozwoju życia. Ci, którzy stawiają obecnie w Sejmie formułę konstytucyjną ludowi, co godzą w źródło jego siły. (Marszałek: muszę przerwać mowcy, to nie są formalne uwagi), wrzawa na sali. Stronnictwo mowcy dojdzie w swoim czasie do głosu) Uchwała ludu brzmi w jednym tylko okrzyku: nie chcemy senatu, nie zrzekniemy się nigdy prawa wyboru Naczelnika Państwa (wrzawa, Marszałek odbiera mowcy głos).

(*Dyskusja nad ustawą o konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. drugiego czytania ustawy o konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdawca p. Dubanowicz:

Wielkie i trudne zadanie, które niespełna półtora roku Sejm powierzył komisyi konstytucyjnej, jest przez nas ukończone. W sprawozdaniu z 12 czerwca mają panowie przedłożony projekt konstytucyjny i zgłoszone wnioski mniejszości. W krótkiem sprawozdaniu, które poprzedza ustawę, skreślony jest obraz dróg, jakie komisja obrała, i trudności, jakie szczęśliwie przezwyciężyła Naczelną zasadą, którą powodowała się komisja, była chęć oparcia ustroju Państwa nie na próbach, lecz na doświadczeniu, i to o ile możności własnego Państwa. Gdzie zaś to doświadczenie się urywało, na doświadczeniu państw innych. Wolność narodu naszego znajdzie więc w przyszłości możność przystosowania nastroju do własnych potrzeb i udoskonalenia ustroju samego.

Mowca omawia w dalszym ciągu typy zasadnicze konstytucji państw europejskich i Ameryki, i zaznacza, że komisja stając na gruncie zasady przyjętej przez konstytucję Trzeciego Maja, wytknęła sobie za zadanie utworzenie ustroju europejskiego zdolnego do życia, idącego drogą zdrowego ustroju, takiego, który został przyjęty przez wielkie demokracje zachodu Przyjęliśmy najrozleglejsze prawo wyborcze, posunęliśmy najdalej zasadę odpowiedzialności Rządu wobec Sejmu, ograniczyliśmy jego skład i kompetencję, jak żadne inne państwo. Wolność jednostki jest prawem świętem, lecz świętszą jest wolność Państwa.

Niektóre z proponowanych przez komisję urządzeń, będą atakowane z punktu widzenia skrajnych pojęć zasady wolności. Powinniśmy się jednak dostroić do chwili, w której musimy powziąć naszą konstytucję, musimy stworzyć Państwo rządne i potężne. Najobszerniejszą zapewne wywołają dyskusję sprawa senatu i wyboru głowy Państwa System jednoizbowy ujawnił się w niektórych mniejszych państwach europejskich i nieliczących małych poza Europą. Należy podkreślić fakt, że państwa, które próbowały zastosować system jednoizbowy, wkrótce powróciły do systemu dwuizbowego. Że system dwuizbowy nie jest sprzeczny z duchem czasu, świadczy przyjęcie go przez Niemcy i Czechy.

Ciało ustawodawcze ma za zadanie tworzenie ustaw, musi więc być tak zbudowane, aby mogło stwarzać dobre ustawy. Izba poselska złożona jest przedewszystkiem z ludzi partyjnych. Izba ta spełni zadanie, jeżeli chodzi o odzwierciedlenie potrzeb chwili i zaspokojenie najpilniejszych interesów. Obok jednak czynnika, kładącego nacisk na potrzeby niezbędne, jest czynnik przejęty troską o zasady. Prawa muszą być dobre, na dłuższą metę. Praca Izby poselskiej wymaga uzupełnienia przez wpływ ciała bardziej doświadczonego i rozważnego. Powinno to być uwzględnione zwłaszcza u nas. Dość przyjrzeć komplet ustaw sejmowych aby się przekonać, że potrzebie istnienia Izby wyższej zaprzeczyć nie można.

Kwestja sporna może być też tylko kwestją, jak daleko mają być posunięte uprawnienia senatu. Senat ma wielu swoją nazwą. Wysuwa się zarzut, że jestto wskrzeszenie instytucji takiej, jak Izba panów, lordów lub magnatów Zarzut wstecznictwa społecznego może być co najwyżej stosowany przeciw składowi senatu, nie zaś przeciw samej instytucji. Zarzut nacofania, skierowany przeciw senatowi, może być stosowany wobec niekrytycznych słuchaczy. Zarzut, że senat ma hamować doprowadzone do skutku uchwały Sejmu, w pewnej części nie jest niesłuszny. Zadaniem senatu jest miarkowanie i poprawianie prac Sejmu W obecnym projekcie rola senatu sprowadza się do tego, że senat ma Izbie pozostawić czas do namysłu. Co do zarzutów wynikających z hasła „jeden naród, jedno przedstawicielstwo“, to nie wytrzymują one krytyki.

Udzielność Państwa jest atrybucją narodu, ale wykonanie tej udzielności nie może być rolą jednego czynnika Ponieważ zaś każdy, kto dzierży władzę, skłonny jest do nadużywania jej, trzeba tak ułożyć rzeczy, ażeby władza powstrzymywała władzę. Zredukowanie ustroju parlamentarnego do czystej jednoizbowości, byłoby podporządkowaniem władzy wykonawczej organom legislatywnym. Rząd stojący wobec Izby, nie miarkowanej przez senat, stałby się prostem narzędziem Izby, która byłaby wówczas nietylko ustawodawczą, ale i rządzącą Senat jest niezbędnym warunkiem utrzymania harmonji w budowie wielkiego państwa

Czystą konsekwencją i uzupełnieniem całości ustroju powyższego jest wybór głowy Państwa za pośrednictwem Sejmu i Senatu. Przenieść wybór prezydenta na sposób amerykański do ustroju wręcz mu przeciwnego, byłoby eksperymentem dziwolągiem niewypróbowanym w żadnem państwie. Pozatem nie możemy naszej najwyższej godności państwowej rzucać na falę przypadku i oddawać burzącej wszystko agitacji, której świadkami były Stany Zjednoczone podczas wyborów.

P. Głąbiński powiedział: Przedłożona konstytucja jest to dzieło niedoskonałe, ale jest wynikiem kompromisu, całością konsekwentnie przemyślaną Projekt ten jest bardziej demokratyczny, niż konstytucje państw zachodnich, a jest równocześnie narodowy. Dlatego Związek ludowo-narodowy w ogólności oświadcza się za jego przyjęciem. W komisji konstytucyjnej klub nasz razem z większością przeciwstawił się dążeniu do wytworzenia niejako drugiego sejmu. Projekt takiego drugiego sejmu przedstawiła P. P. S. w postaci izby pracy, któraby była reprezentacyą wszystkich żyjących z pracy najemnej. Ta Izba miałaby pewną kontrolę nad Sejmem, bo mogłaby kwestjonować każdą ustawę, uchwaloną przez Sejm i zażądać nad nią głosowania ludowego. Związek nasz stoi w zasadzie na stanowisku jednoizbowości, a w projekcie naszym Sejm miał być tylko ograniczony przez pewne ciało, t. zw. Straż Prawa. Według projektu komisji, w razie odmiennych zdań tych dwóch Izb rozstrzygać Naczelnik Państwa. Straż Praw miałaby tylko znaczenie opiniodawcze. Co do tego wolebyśmy, aby trzymano się metody, jaka jest stosowana w innych państwach, że rząd, zanim wniesio do parlamentu projekt, zapytuje owe ciała, zainteresowane w danej ustawie i dopiero na podstawie ich opinji przedkłada swój projekt.

Drugą sprawą sporną był sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Były wnioski, ażeby ten wybór nie odbywał się bezpośrednio przez naród lecz za pośrednictwem osobnych posłów. Temu sprzeciwiliśmy się i oświadczyli się w duchu kompromisu za jak najszerszym samorządem, przedewszystkiem terytorjalnym. Pozatem żądaliśmy i przyznaliśmy także samorząd mniejszości narodowych. Są jednakże pewne punkty ważne, w których uważaliśmy za potrzebne wprowadzenie poprawek. Dotyczy to przedewszystkiem zwołania Sejmu które to prawo przyznaliśmy Marszałkowi. Druga poprawka dotyczy wieku posłów i uważaliśmy za stosowne zaproponować lat 30 Najważniejsza poprawka dotyczy uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej. Powstaje pytanie, czy Prezydent ma być także Naczelnym Wodzem. Klub nasz sądzi, że połączenie godności Naczelnego Wodza z godnością Prezydenta Rzeczypospolitej nie da się pogodzić z zasadą nieodpowiedzialności i nieusuwalności Prezydenta. Zresztą na projekt ten godzimy się, i za nim będziemy głosować.

P. Niedziałkowski nawiązuje do wypowiedzianych przed kilku dniami przez p. Dzyńskiego słów, że najpewniejszą drogą ocalenia kraju jest przeciwstawienie tym ideom, w imię których idą Rosjanie na Polskę, własnych idei polskiego ludu. Dzisiejsza debata powinnaby być formowaniem takiego programu Rzeczypospolitej, który w opinji całego świata może stawić czoło ideom idącym od wschodu. P. Dubanowic wymienił tu litanję państw, które zaszczepiły u siebie ustrój dwuizbowy, lecz zapomniał o tem, że ten ustrój już się wszędzie chwieje. Wszelkie niedomagania Sejmu dadzą się usunąć w drodze regulaminowej. Senat p. Dubanowicza jest tak misternie skonstruowany, że gdyby nawet większość narodu wypowiedziała się za stronnictwami lewicowemi, to stronnictwa prawicy mają na jakiś czas zapewnioną większość w Senacie, Co do Straży Praw, to odrzucamy ją również. Sposób wyboru głowy Państwa obliczony jest na to, by Prezydent R P. nie mógł wyjść z obozów lewicowych. Co do innych postanowień, to ograniczę się do stwierdzenia, że my będziemy zawsze stali na gruncie pełnej swobody obywatelskiej, tak w godzinach porażki jak i zwycięstwa, a więc na podstawie samookreślenia narodów i autonomji dla terenów zamieszkałych przez większość ludności niepolskiej, dalej na gruncie oddzielenia kościoła od Państwa. Odrzucając ten elaborat, przeciwstawiamy mu swój własny program budowy Państwa. (Głosy na prawicy: Program Trockiego).

Dziś ogół socjalistyczny podzielił się na dwa odłamy: socjalistyczny i komunistyczny. Między nimi wyrosła przepaść głęboka. My pod rządem socjalistycznym nie boimy się żadnej walki ideowej, żadnego ścierania się opinji, bo żadna idea nie może być bagnetem wymuszona My dokonaliśmy tego, że klasa robotnicza oświadczyła, iż będzie broniła Polski i jej wolności. Uważamy, że trzeba utrzymywać dla polskiego ludu Polskę jako warstat jedyny na świecie, na którym będziemy mogli wykonać dzieła przebudowy socjalistycznej. Chcemy, żeby sprawy nie mogły być nigdy rozstrzygane bez zasięgnięcia opinji klas, które są w tem zainteresowane, i stąd powstał nasz projekt Izby Pracy. Zaproponowany przez nas sposób wyboru prezydenta nie grozi nam żadnem zboczeniem w kierunku bonapartyzmu, a z drugiej strony oddaje istotnie samemu ludowi decyzję

Co do ujęcia prawa własności w konstytucji, to panowie powiadacie, że w Państwie Polskiem własność prywatna będzie nietykalna i czynicie to w chwili, kiedy cały świat nieustannie i w majestacie prawa tę własność gwałci. My powiadamy, że ponad własnością prywatną stoi interes R. P. i ludu i że państwo powinno formy własności przystosować do potrzeb ludu i interesów Państwa Klęska na wschodzie może być wynikiem różnych błędów wojskowych, lecz u jej źródła leży załamanie się psychiki ludu polskiego. Trzeba, by lud zrozumiał, że dzisiejsza katastrofa moralna jest początkiem odrodzenia, trzeba, by żołnierz widział, że na tyłach utworzyła się nietylko armja ochotnicza, lecz i wielkie rezerwy moralne. Zbrodnią jest dzisiaj do stóp żołnierza przywiązywać ciężką kulę, podsuwać mu dawną nie wiarę, że kiedy wróg odejdzie, to wszystko wróci do tego stanu, w jakim było parę miesięcy temu.

Obowiązek swój spełniamy, ale kiedy minie godzina obrony Państwa, wtedy pokażemy, że drugi raz na taki eksperyment z całem życiem polskiem już iść nie można, że Polska będzie Rzeczypospolitą ludową, której nie będą już bojkotowały organizacje robotnicze Zachodu.

Mowca proponuje następujące rezolucje: Sejm ustawodawczy po zapoznaniu się z projektem ustawy konstytucyjnej, ogłoszonej przez komisję, stwierdza: 1. że organizacja władzy ustawodawczej opiera się na zasadzie Sejmu jednoizbowego, 2. że Państwo Polskie winno być wolną i demokratyczną Rzeczpospolitą ludową. 3. Że wybór Prezydenta R P. spoczywać ma w rękach ludu, względnie jego specjalnych w tym celu powołanych przedstawicieli. 4. Że podstawą życia publicznego Polski, powinna stać się całkowita i pełna wolność sumienia, słowa, prasy, stowarzyszeń, zgromadzania się i koalicji wszystkich obywateli. Zważywszy też, że projekt opracowany przez komisję konstytucyjną nie odpowiada pod względem treści ani formy potrzebom R P. i odbiega w wielu punktach głównych od zasad powyższych, Sejm postanawia: 1. Projekt komisji odesłać do niej z powrotem. 2 Polecić komisji dokonanie w projekcie wszystkich zmian i poprawek, zgodnie z wyrażoną wolą Sejmu, w szczególności skreślenia wszystkich artykułów i ustępów dotyczących senatu, jego składu i kompetencji.

P. Fichna. Projekt konstytucji nie odpowiada wymogom i ogranicza lud. Jeśli robotnik i chłop idą bronić Ojczyzny, to muszą wiedzieć, że dostaną te prawa, których się domagają. Państwo musi być ludowe i dobro ludu mieć na celu Pożytek mas należy osiągnąć ograniczeniem potęgi niewielu, nie zaś odwrotnie. Państwo powinno być istotną Rzeczypospolitą z systemem jednoizbowym, z dotychczasowym systemem wyborczym i lud powinien brać udział w wyborze Naczelnika Państwa. Stronnictwo mowcy będzie głosowało przeciw dwuizbowości, w razie jednak gdyby zasada dwuizbowości się utrzymała, zgłasza mowca poprawkę do art. 36 tej treści, że senat składa się tylko z 50 członków i że w skład jego nie wchodzą przedstawiciele episkopatu, instytucji naukowych, najwyższego sądu i adwokatury. Mowca zgłasza także poprawkę do art. 10, bo Naczelnik Państwa musi być rzeczywistym wodzem sił zbrojnych i najszersze warstwy muszą być dopuszczone do samorządu.

Dalszą dyskusję w tej sprawie odroczono.

Nagłe wnioski.

Po odesłaniu do komisji kilku wniosków nagłych, uchwalono nagły wniosek o wysłanie komisji dla zbadania stosunków panujących w administracji na Pomorzu. Uzasadniał go p. Izydor Brejski, oświadczając, że ludność chętnie wybaczy błędy popełnione przez niewyszkoloną administrację, ale niestety na Pomorze wysłano urzędników, którzy nie troszczą się o dobro państwa, lecz o dobro swoich przyjaciół. Ludność chce, aby ją traktowano jako obywateli. Pójdzie ona chętnie do wojska, ale chce rządu demokratycznego.

Potem przemówieniu uchwalono wniosek, żądający wysłania na Pomorze komisji, dla zbadania stosunków i wprowadzenia reform.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 po południu.

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki l. 10.

KRONIKA.

Lwów 8 lipca 1920.

Kalendarz.

Sobota, 10 lipca.
Rzym. kat.: Amalii p.
Gr. kat.: Samsona.
Słowiański: Radziwoja.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 03 zachód słońca o godzinie 8 minut 10.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 26 stopni.

— Senat akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na posiedzeniu dnia 8 lipca b. r. powziął imieniem własnem i imieniem grona nauczycielskiego jednomyślną uchwałę oddania się do rozporządzenia Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich.

— Wszyscy pragnący służyć w oddziałach bojowych zgłoszą się do szeregów Małopolskiej Armji Ochotniczej dowodzonej przez brygadjera Mączyńskiego, w koszarach Piotra i Pawła przy ul. Piotra i Pawła.

— Wzywa się wszystkich byłych kawalerzystów, jak również i tych, którzy brali udział w walkach w obronie Lwowa, służąc w oddziałach „Wilków" i „Tatarów" do zgłoszenia się jak najrychlejszego w koszarach codziennie bez przerwy przy ul. Zamarstynowskiej.

Dzieduszycki. *Nittman.*

— **Godziny pracy.** Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz, z mocy którego praca we wszystkich biurach i instytucjach wojskowych aż do odwołania ustanawia się na dziewięć godzin dziennie to jest w dni poprzednia od godz. 8 rano do 1 popoł. poczem następuje 3 godzinna przerwa obiadowa a następnie biura są czynne od godz. 4 popołudniu do 8 wieczorem. W niedziele i święta praca trwa bez przerwy od g. 9 rano do 1 popołudniu. Przyjmowanie interesów pozostawia się do woli kierowników instytucyj, lecz przeważnie przeznaczone są na to godziny od rana do 1 popołudniu.

— **Dziesięć tysięcy marek na stacje posiłkowe dla Żołnierza Polskiego złożył dziś w Prezydjum Czerwonego Krzyża znany kupiec lwowski p. Antoni Uwiera.**

Oby ten piękny obywatelski czyn znalazł licznych naśladowców!

— **Ekspozytura Inspektoratu szkolnego okręgowego na Wołyń,** znajduje się obecnie we Lwowie przy ul. Zimorowicza 17. (Towarzystwo Pedagogiczne). Godziny urzędowe od 9 do 2. Tamże winni się zgłaszać przejeżdżający przez Lwów inspektorowie i nauczyciele Wołynia.

— **Pożyczka Odrodzenia.** W krakowskiem oddziale P. K. K. P. subskrybowało Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń pożyczkę państwową na kwotę 4,258 500 marek.

— **Konie dla armji!** W dziennikach krakowskich ogłasza jeden z naszych ziemian apel do właścicieli dóbr, by ci jak najprędzej oostarczyli armji koni, oraz by sami ze swymi ludźmi z folwarków tworzyli konne oddziały partyzanckie, niepokojące tyły band bolszewickich.

— **Ministerstwo kolei żelaznych** komunikuje, że w celu ułatwienia odprawy osób i bagaży, Ministerstwo kolei wydało zarządzenie, aby kasy biletowe i bagażowe wobec notorycznego braku zdawkowej monety, posługiwały się przy wydawaniu reszty markami pocztowemi.

— **„Dzieci na wieś".** Półkolonje lwowskie. Tegoroczna akcja wakacyjna półkolonji — odroczona z powodu natury finansowej i aprowizacyjnej — rozpoczyna swoją działalność nieodwołalnie we czwartek dnia 15 lipca 1920. Uczniowie zgłoszeni za pośrednictwem szkół zechcą się zgłosić dnia tego o godz. 8 rano wedle następującego rozmieszczenia.

I. Ognisko Elżbiety (ul. Zielona) należą szkoły: Elżbiety męska i żeńska Kościuszki męska i Sakramentek. Tamże pomieszczona będzie subgrupa uczniów szkół średnich wszystkich zakładów lwowskich.

II. Ognisko Kordecki męski (ul. Kordeckiego) Kordecki męski i Lenartowicz męski.

III. Ognisko Sienkiewicza należą Sienkiewicz męski, Magdaleny męski, Konarskiego męski i Jordanowska z Listopada.

IV. Ognisko Zimorowicza, należą Zimorowicz męski, Antoni męski, Antoni żeński.

V. Ognisko Anny żeńskie należą Anna żeńska, Filia Anny żeńskiej, Kościuszki żeńskie, Anny męski, Żółkiewski męski.

VI. Ognisko Issakowicza (ul. Marcina) należą Issakowicz żeński, Marcin żeński, Marcin męski.

VII. Ognisko Magdaleny żeńska, należą Magdaleny żeńska główne i filia Konarski żeński, Sienkiewicz żeński, Żółkiewski żeński, Teresy i Notre Dame.

VIII. Ognisko Staszica należą: Staszic męskie i żeńskie, Mickiewicz męski i żeński, Piramowicz męski i Benedyktynki łać.

IX Ognisko Zofji należą: Zofja żeńska i męska i Tańska żeńska.

X. Lenartowicza przy ul. Weteranów należą: Lenartowicz żeńskie i Kordecki żeński.

XI. Ognisko Czackiego żeńskie należą: Czacki żeński i Rej żeński.

XII Ognisko Sobieskiego żeńskie należą: Sobieski męski i żeński.

XIII Ognisko Kehna ul. Stanisława należy Czacki męski.

Dyrekcje wymienionych szkół zechcą swoich uczniów powiadomić w odpowiedni sposób i ich miejscu przeznaczeniu.

— **„Dzieci na wieś".** Wszyscy uczniowie, zgłoszeni na kolonję leczniczą w Rabce, zbiorą się do przeglądu lekarskiego w sobotę 10 b. m. o godzinie 8 rano w szkole im. Mickiewicza męskiej, ul. Rutowskiego.

Młodzież zakładu Filippi zgłoszona na kolonje, ma się jawić w zakładzie dnia 10 b. m o godzinie 9 rano.

— **Szpady urzędnicze należy składać** w Administracyi *Gazety Lwowskiej* Podwale 3 I. p.

— **Biuro czystości.** Dnia 7 lipca b. r. otwarto przy ul Krasickich l. 18 A. I. p. biuro kontroli czystości podróżujących, które wydawać będzie świadectwa czystości li tylko urzędnikom państwowym i komunalnym, oraz inteligencji zawodowej, jednak tylko za osobistem zgłoszeniem się i odpowiedniem wylegitymowaniem się.

Godziny urzędowe między 8—12 i między 15—18 Zaznacza się ponownie, że świadectwa czystości potrzebne są na razie tylko podróżującym na linji: Lwów-Przemyśl, Lwów-Sambor, Lwów Stryj i Lwów-Sokal.

Komisarjat nadzwyczajny do spraw walki z epidemjami w Małopolsce.

— **Proces p. Starucha i r. Maślaka.** Po odroczeniu z powodu choroby osk. Starucha rozprawę wczoraj wznowiono. Gdy według opinii lekarza sądowego dr. Nementowskiego osk. Staruch nie może jeszcze stanąć do rozprawy, obrona uczyniła wniosek odroczenia rozprawy. Sprzeciwił się temu prokurator, żądając wyłączenia sprawy Starucha, a trybunał przychylił się do tego wniosku. Na rozprawie wczorajszej w dalszym ciągu przesłuchiwano świadków.

— **Jeńcy polscy w Turkiestanie.** Państwowy urząd do spraw powrotu jeńców uchodźców i robotników otrzymał od rządu czesko słowackiego, za pośrednictwem konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, wiadomości o jeńcach i uchodźcach wojennych polskich w Turkiestanie. Liczba ich nie przekracza tysiąca ludzi, przyczem rząd autonomicznej sowieckiej republiki turkiestańskiej niechętnie myśli o ich powrocie do kraju, gdyż faktycznie stanowią oni jedyny żywioł kulturalny i pracujący kraju, gdyż są naczelnikami oddziałów obrachunkowych i kółek rolniczych, pracują w upaństwowionych kopalniach węgla, są chemikami, profesorami średnich i wyższych szkół i t. d.

Stosunki materjalne w Turkiestanie są nader opłakane. Żywności, z powodu braku wszelkich środków komunikacyjnych, niema, dzięki czemu panuje głód. Pieniądze wśród ludności straciły wszelką wartość wymienną i płatniczą, a najwyższa płaca inteligentna w 1919, wynosiła 850 rubli miesięcznie, podczas gdy obiad skromny kosztuje 120 rb Robotnik-analfabeta dostaje dziennie 60 rb. strawnego. Wogóle położenie inteligencji polskiej w Turkiestanie jest strasne, zwłaszcza, że dziesiątkuje ją malarja i upały, a lekarstw wszelkich brak.

Państwowy urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników zajął się już sprawą powrotu ich do kraju, przyczem drogi są dwie: przez Krasnowodzk i morze Kaspijskie — jedna, Przez Persję — druga. Ze względu na warunki, powrót ten odbywa się w tempie bardzo powolnem.

— **Odrzucone żądanie.** Z Paryża donoszą: Konferencja ambasadorów odrzuciła żądanie Niemiec co do odroczenia terminu ewakuacji z wojsk niemieckich zajętego przez nie obszaru nad Renem.

— **Bojkot Węgier.** Na dworcu wschodnim w Wiedniu kolejarze wstrzymali między innemi wysyłkę 4 wagonów darów holenderskich do Budapesztu. Na interwencję przedstawiciela Holandji dwukrotnie dano zapewnienie, że posyłka odejdzie i dwukrotnie tego nie uczniono. Wobec tego delegat Holandji zagroził natychmiastowem wstrzymaniem wszelkich przesyłek żywności i darów z Holandji do Austrji.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt: J. Witkowska 20 Mk.; prof. Jan Kossowicz zamiast wieńca na trumnę ś. p. Matyldy Rażyckiej 50 Mk.

P. Stefan Rogalski nadesłał wraz z broszurą swoją p. t. „Ave Patria! Morituri te salutant" 5 Mk. na „Dar Odrodzenia".

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa zdobnictwa ludowisarskiego w Muzeum narodowem im. Króla Jana III. we Lwowie (Rynek l 6) otwarta zostanie 10 b. m. o godz. 5 popołudniu i otwarta będzie przez miesiąc lipiec, sierpień, wrzesień. Wystawa otwarta będzie codzień od godz. 9—1 i od 15—18.

Telegramy P. A. T.

Konferencya w Spaa.

Nauen. (Radio) Na posiedzeniu konferencji w Spaa w sprawie rozbrojenia Niemiec przedstawiciel rządu niemieckiego generał v. Seeck na podstawie obszernego materjału statystycznego przedstawił obecny stan kwestji rozbrojenia Do wydawania materjału wojennego i zmniejszenia liczby wojska potrzebny jest okres 5 kwartałów. W ten sposób możnaby począwszy od 1 października 1920 zdemobilizować kwartalnie 30 000 żołnierzy i zmniejszyć w odpowiednim stopniu stan brygad.

Co do pewnych specjalnych kwestji lekarzy wojskowych i urzędników wojskowych zaproponował Seeck specjalną konferencję z wojskowymi rzeczoznawcami strony przeciwnej L. George odrzucił proponowany termin 5 kwartałów a zgodził się co najwyżej na przedłużenie terminu i rozbrojenia na dalsze 3 miesiące. Wkońcu zażądał w tym względzie dokładnej odpowiedzi niemieckiej.

Min. spraw zagr. Simone zaznaczył ponownie konieczność dalszego odroczenia.

Paryż. Jak donoszą dzienniki brukselskie konferencja w Spaa będzie zamknięta prawdopodobnie w sobotę wieczorem. Narady nad kwestjami ubocznemi mają być kontynuowane w Ostendzie albo w Londynie.

Duchowieństwo katolickie u Mgr. Schioppa.

Cieszyn. Wczoraj rano zebrało się duchowieństwo katolickie w generalnym wikarjacie w Cieszynie w liczbie przeszło 100 osób, celem przedstawienia się Wielkiemu Komisarzowi Katolickiemu Mgr. Schioppa. Przy tej sposobności wygłosił Mgr. ks. Schioppa następujące przemówienie:

Misja, którą Ojciec Święty raczył mi powierzyć jako Wielkiemu Komisarzowi Kościoła *cum plena et ordinaria inrisdictione* w cieszyńskim terenie plebiscytowym przynosi mi zaszczyt przewodniczenia dzisiejszej konferencji i powitania duchowieństwa kilku słowami. Czynię to z tem większą przyjemnością, że w tym krótkim czasie mego pobytu w tem pięknem mieście mogłem się już przekonać, że tutejszy przykładny kler na prawdę może służyć za przykład gorliwości i że godnym jest swego posłannictwa Jak wiadomo, misja, którą mam spełnić, jest wyłącznie kościelnej natury. Głównem jej zadaniem jest skłonienie kapłanów jako takich do wstrzymania się od walk politycznych i mam użyć wszelkich mych wpływów, celem przywrócenia pośród ludności pokoju spokoju i chrześcijańskiej zgody.

Jak pięknym i szlachetnym jest ten obowiązek, który wszyscy mamy spełnić w naszym kościele, gdzie codziennie się modlimy, mówiąc: „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, użyczaj nam pokoju". Nie może być mowy o walce, z naszych ambon, z których codziennie głosimy, kochajmy się nawzajem, nie mogą paść słowa nienawiści i podjudzające. Od naszych ołtarzy, gdzie codziennie składamy ofiary Temu, który konając, wołał: „Ojcze przebacz", nie możemy wiernym powiedzieć innych słów jak tylko: „Kochajcie nieprzyjaciół waszych".

Także poza kościołem i to wszędzie muszą kapłani mieć na ustach, uświęcanych codziennie krwią i ciałem Jezusa, tylko słowa miłości, pokoju i przebaczenia.

Dlatego zwracam się do wszystkich obecnych i nieobecnych z prośbą o zastosowanie się do życzeń J. Świątobliwości, aby moja misja zupełnie neutralna została uwieńczona dodatnim skutkiem i bym mógł, opuszczając Cieszyn, oznajmić Ojcu św., że duchowieństwo cieszyńskie na terenie plebiscytowym jest przykładem posłuszeństwa dla rozkazów Mistrza chrześcijańskiego.

Depesza Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego do Naczelnika Państwa.

Kraków, W dniu wczorajszym wysłał Senat Akademicki pod adresem Naczelnika Państwa następującą depeszę:

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, Warszawa, Belweder!

Obie odezwy Rady Obrony Państwowej wydane przedwczoraj poruszyły do głębi umysły i serca w całym kraju. W tej poważnej i doniosłej chwili uważał Senat Akademicki za swój obowiązek stwierdzić w powziętej dziś uchwale, że w zakresie swego działania zastosuje się najściślej do wyrażonych w 2 odezwach rozkazów i żądań. Zarazem wyraża przekonanie, że zgoda, ofiarność i zapał społeczeństwa, które powinny być skutkiem obu powyższych odezw, dostarczą moralnego poparcia bohaterskiemu naszemu żołnierzowi i zarazem, że one tylko są zdolne do zapewnienia odparcia grożącego nam dziś niebezpieczeństwa, tak jak je zapewniły zawsze i wszędzie wszystkim narodom, które się potrafiły na zgodność i zapał w chwilach niebezpieczeństwa zdobyć.

Senat i Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego *Estreicher.*

Dobrowolny zaciąg.

Kraków. Dobrowolny zaciąg ochotników w koszarach Kościuszki przy ul. Rejskiej już od pierwszej chwili rokuje najlepsze powodzenie Natłok zgłaszających się wskazuje, iż co najrychlej trzeba ustanowić drugie biuro werbunkowe. Przy komisji przeprowadzającej dobrowolny zaciąg urzędować będą od piątku dwaj członkowie Rady miejskiej jako reprezentanci społeczeństwa miejscowego oraz reprezentant magistratu.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Godz. 12·30 pp.)

(St. Z.) Nie można mówić o zasadniczej zmianie sytuacji na froncie południowo-wschodnim.

Przegrupowanie naszych oddziałów odbywa się planowo.

Pod Równem (północny zachód) i pod Dubnem sytuacja nasza nie daje powodu do obaw. Ugrupowanie naszych wojsk jest korzystne.

W naszych rękach kolej: Sarny-Łuniniec,

Nieprzyjaciel który osiągnął przed kilku dniami sukcesy w rejonie Równego, nie zdołał, dzięki oporowi naszych wojsk przekroczyć silniejszymi oddziałami rzeki Stubiel i Ikwę.

Punkty: Łuck i Dubno w naszem posiadaniu.

Według niestwierdzonych dotąd wiadomości miały oddziały nasze zastakować Równo i zająć je. Czy to się sprawdzi, a przedewszystkiem czy leży w interesie naszym zajęcie Równego — nie wiadomo.

Na aktualnym dla nas odcinku południowo-wschodnim przegrupowanie naszych wojsk odbywa się dalej planowo.

Wydane zarządzenia i postawa naszych oddziałów pozwala sądzić, że w rejonie, gdzie nakazano przegrupowanie, nastąpi już ustalenie frontu.

Z wielu odcinków naszego frontu, nadeszły nowe doniesienia o niezwykłem wrażeniu, jakie żołnierze Polscy odnoszą z powodu mobilizacji wszystkich warstw społeczeństwa. Te wszystkie wiadomości dodają żołnierzowi naszemu siły i otuchy do wytrwania, bo wierzy on, że w najbliższych dniach front będzie zasilony olbrzymiemi zastępami ochotników, które pomogą do odparcia nawały bolszewickiej.

— **Gen. Lamezan Salins,** Dowódca O. Gen. wrócił z inspekcji w Brodach i okolicy.

— **Liczne grono kobiet Lwowianek** uchwaliło bojkot towarzyski mężczyzn niepopisowych a zdolnych do broni,

Naczelny i odpowiedzialny redaktor;
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Celem uniknięcia przerwy w przesyłce należy bezwłocznie nadesłać prenumeratę.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9737/20 (6778 3—3)

Wezwanie.

Wzywa się każdego, kto rościłby sobie prawo do cygar zakwestyonowanych przez Policyę Państwową dnia 22 lutego 1920 r. w Sobowie u Gitli Himmelbar u Krasnika, ażeby w terminie 90 dni, licząc od ogłoszenia niniejszego zawezwania zgłosił się w tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi cygarami wedle prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 18 czerwca 1920.

L. 9015/20 (6803 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem publiczną konkurencyę celem obsadzenia połączonej z trafiką składową — składowni tytoniu w Grodzisku do której pobrano wyrobów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919 r. za kwotę 47.968 Mk. 26 f. Oferty należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzeniu trafik na przepisanym druku urzędowym, w kopertach urzędowych i zapieczętowanych, najpóźniej do godziny 12 w południe 2 sierpnia 1920 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży. Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli lub zmarli w tej wojnie przysługuje pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami. Wadjum wynoszące 500 Marek należy złożyć w Urzędzie podatkowym w Jarosławiu przed wniesieniem oferty — tylko w papierach Polskiej Pożyczki Państwowej „Odrodzenia". Kompetenci uprzywilejowani uwolnieni są od składania wadjum. Bliższych informacyi zasięgnąć można u podpisanej władzy sprzedaży, albo w Nadzorze kontroli skarbowej w Leżajsku.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, 5 lipca 1920.

C. I. 303/20 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Iwanie Kondrak, wniesiony został do sądu powiatowego w Komarnie przez Naścię Konczak zamężnej Pańko w Komarnie u Ryfki Singer pozew o oddanie w dożywotne użytkowanie zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 września 1920 r. o godz. 8 przed południem biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkpwej po ś. p. Iwanie Kondrak ustanawia się p. Ksenkę z Tkaczów Kondrak, wdowę, w Porzeczu nadwórnem, kuratorką. Kuratorka ta zastępować będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa przeprowadzona nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, 18 czerwca 1920. (6804)

L. 10153/20 (6814 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnowie rozpisuje publiczną konkurencyę celem obsadzenia połączonej z trafiką składową i sprzedażą stemepli głównej składowni tytoniu w Dąbrowie, do której pobrano wyrobów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1919 r. za kwotę 399.314 Mk 16 f.

Oferty należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzeniu trafik na przepisanym druku urzędowym, w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 10 sierpnia 1920 r. na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Inwalidom z wojny ostatniej, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach którzy padli w tej wojnie, przysługuje pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami.

Wadyum wynoszące 4.000 Mk. należy złożyć w urzędzie podatkowym w Dąbrowie przed wniesieniem oferty tylko w Polskiej Pożyczce Państwowej względnie kwitach tymczasowych.

Inwalidzi wojenni i osoby z nimi na równi postawione nie są obowiązani do składania wadyum.

Bliższych informacyi można zasięgnąć u podpisanej władzy sprzedaży albo w Nadzorze Kontroli skarbowej w Dąbrowie.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 2 lipca 1920.

Konkursa.

Prez. 21920 (6780 3—3)

Konkurs.

Konkurs na posady praktykanta rachunkowego przy sądzie apelacyjnym we Lwowie ogłoszony w Nr. 152 „Gazety Lwowskiej" upływa z dniem 20 lipca 1920.

Lwów, dnia 2 lipca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

N. III. 20971/4410/20. 6801 2—2

Ogłoszenie konkursu.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego ogłasza konkurs na posadę prymarjusza oddziału chirurgicznego dla dzieci (pod wezwaniem św. Zofji) w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory służbowe: 1) płaca roczna 3.000 kor. t. j. 2.100 Mk. pol., 2) prawo do trzech dodatków pięcioletnich, każdy po 600 kor. t. j. 420 Mk. pol. rocznie.

Przez czas nadzwyczajnych stosunków drożyźnianych pobierają prymarjusze szpitala lwowskiego ponadto dodatki drożyźniane, których wysokość zależy od stanu rodzinnego. Wysokość tych dodatków reguluje się perjodycznie, w miarę zmiany ekonomicznych warunków bytu.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać się iż:

I. są obywatelami Państwa Polskiego,

II. posiadają prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem,

III. są specjalistami w odnośnej dziedzinie; w tym celu winni kandydaci przedstawić swoje prace naukowe.

Termin konkursu oznacza Ministerstwo na dzień 15 sierpnia 1920 r.

Podania należycie udokumentowane należy w powyższym terminie wnosić za pośrednictwem Dyrektora szpitala powszechnego we Lwowie.

Warszawa, dnia 17 czerwca 1920 r.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

L 706/pr. I. O. P. R. (6835 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia kilku posad referentów rolniczych przy starostwach w zachodniej Małopolsce ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady referenta rolniczego przywiązane są pobory VIII. klasy rangi urzędników państwowych ze wszystkimi dodatkami według nom obowiązujących na terenie b. Galicyi. Podania zaopatrzone w życiorys, metrykę urodzenia, świadectwa szkolne (szkół średnich, wyższych, względnie średnich rolniczych zakładów naukowych, świadectwa poprzedniej służby, praktyki, lub zajęcia, świadectwo lekarskie ostatnie zdrowia, metrykę ślubu dla żonatych, oraz dokumenty stwierdzające stosunek do służby wojskowej, względnie legalizowane odpisy powyższych dokumentów, należy wnosić do 30 lipca 1920 do Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej w Krakowie, ul. Warszawska l. 3.

Kandydaci odpowiadający powyższym wymogom zostaną przyjęci do służby prowizorycznie, po roku zaś zadawalniającej służby, będą mogli być zamianowani stałymi urzędnikami państwowymi.

Inspektorat Okręgowy Pomocy Rolnej w Krakowie, ul. Warszawska 3.

Kraków, 25 czerwca 1920.

Upadłości.

S. 24/13/160. W sprawie upadłości Jana Kazimierza 3 im. Demetra odmawiamy wydania dokumentów nominacyjnych wybranych członków wydziału, ponieważ wybrani nie są wierzycielami tylko pełnomocnikami wierzycieli.

Celem wyboru trzech członków wydziału wyznacza się audyencyę na dzień 27 lipca 1920 godz. 11 m. 30 rano w biurze Nr. 18 niżej wymienionego sądu na którą się zaprasza PP. wierzycieli upadłościowych.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Ignacego Rosnera, właśc. domu bankowego i Leona Drohotowicza, ustanawia się kuratorem dr. Włodzimierza Mallika, adwokata we Lwowie na koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 18 maja 1920. (6813)

Kuratele.

L. XXVIII. 61/18/11. Marya Wichańska ze Lwowa, z powodu choroby umysłowej w zupełności ubezwłasnowolniona. Kuratorem ustanowiony p. Sergiusz Wichański.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVIII.

Lwów, dnia 12 maja 1920. (4855)

L. XXVIII. 12/20/6. Marya Waszkuryk z powodu choroby umysłowej zupełnie ubezwłasnowolniono, Kurator Józef Waszkuryk.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVIII,

Lwów, dnia 16 marca 1920. (4857)

L. IV. 1/19. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Samborze z dnia 1 maja 1919 l. cz. L IV. 1/19/14 pozbawiono całkowicie własnowolności Jentę Berger, zamieszkałą w Samborze, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono dr. Adolfa Finsterbuscha w Samborze.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 1 maja 1920. (6431)

L. X 51/17/16. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego cywilnego w Krakowie l. cz. L. 51/17/16 pozbawiono całkowicie własnowolności Esterę Aleksandrowicz, zamieszkałą poprzednio w Krakowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono ojca Józefa Aleksandrowicza w Krakowie, Meiselsa 42.

Sąd powiatowy cyw., Oddz. X

Kraków, dnia 8 stycznia 1919. (5463)

L. 13/19/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 13 lutego 1920 l. cz. L. 13/19/3 pozbawiono z powodu głupkowatości całkowicie własnowolności Andrzeja Chowaniaka lat 40, z Zawoji, posiadającego kawałek gruntu. Kuratorem ustanowiono jego brata Józefa Chowaniaka gospodarza w Zawoji Nr. 188.

Sąd powistowy, Oddział I.

Maków, dnia 30 marca 1920. (4222)

P. 71/14. Ogłoszenie zniesienia pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 16 lutego 1920 r. P, 71/14/37 zniesiono rozciągniętą nad Ludwikiem Książkiewiczem kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 10 maja 1920. (5335)

Amortyzacye.

T. 96/20 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego Na wniosek Michała Iwańczuka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej powszechnego Banku depozytowego filii w Drohobyczu Nr. 1652 na 5209 kor. 28 hal. opiewającej na imię Michała Iwańczuka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieisniejącą uznaną zostanie

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 6 kwietnia 1919. (6709)

T. VI. 110/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Adama Szembela w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 25 września 1915 L 156.253 na 1000 kor. płatne Adamowi Szembelowi w razie dożycia 1 lipca 1933, w razie jego wcześniejszej śmierci Justynie Szembelowej.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (4465)

T. 765/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dr. Stefana Drzewickiego kapitana lekarza w Stanisławowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: 6 listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 4 prc. 56 letnie S. III. na 2000 kor. opiewających na imianowice Nr. 4124, 18704, 19544 z kuponami z których pierwsze płatne 30/6 1920. ostatnie 30/6 1929, 2. Nr. 49095 z kuponami z których pierwszy płatny 30/6 1920, ostatni 30/6 1928, Nr. 51860 z których pierwszy płatny 30/6 1920 ostatni 31/12 1925, 4. Nr. 56.572 z kuponami z których pierwszy płatny 30/6 1920, ostatni 31/12 1935, II. list hipoteczny gal. akc. Banku hipotecznego S. B. Nr. 20.176 na 1000 kor. z kuponami z których pierwszy płatny 1 maja 1920 ostatni 1/11 1921.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 marca 1920. (4357)

T. VI. 27/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Rubina Aussenberga w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papieru wartościowego: dwie książeczki wkładkowe Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku: 1. Nr. 7464 wystawiona na imię Sary Feigli Bienenstock opiewająca na 2108 kor. 42 h. 2 Nr. 7546 wystawiona na imię Leiba Gelbergera, opiewająca na 101 kor. 07 h.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 marca 1920. (4474)

T. VI. 107/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zdzisława Stańczewskiego w Sławicie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Wystawione na Zdzisława Stańczewskiego dwie police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 64.376 na 3000 kor. płatne 1 maja 1933 L. 61248 na 2.000 kor. płatne 1 listopada 1936 do rąk okaziciela.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (4461)

T. IV. 12/18 (8). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maryi Proksz w Ryglicach podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Nr. 124.910 na

nazwisko Maryi Proksz opiewającej na 500 kor.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 2 lutego 1920. (4382)

T. 137/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa „Samopomoc“ w Jarosławiu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Weksel z daty Jarosław 16 kwietnia 1912 na 4800 kor. opiewający akceptowany przez Leona i Fani Tendler a przez Towarzystwo „Samopomoc“ w Jarosławiu żyrowany.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 13 kwietnia 1920. (4480)

T. V. 49/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Czarny Handle z domu Schuberg na rzecz Schaja Bera Schuzberga w Trembowli podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy oddnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Powiatowej kasy oszczędności w Trembowli Nr. 8665 na sumę 3000 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 26 listopada 1919. (4481)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 34/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Olbracht urodzony w r. 1884 rolnik w Łoszniowie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Łoszniowie z d. 8 marca 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Jana Pretentora i Jędrzeja Misiewicza stwierdzonem zostało, że Jan Olbracht brał udział w maju 1917 w ofenzywie na froncie włoskim i po bitwie do oddziału swego nie powrócił.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 rozporządz. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę żony jego Tersy Olbracht postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Weisnichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Jana Olbrachta, na wypadek gdyby żył wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 1 czerwca 1920. (6348 2—3)

T. V. 63/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Mazuranczyn urodzony w r. 1883 rolnik z Iwaczowa górnego powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Iwaczów górny z dnia 13 lutego 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją ustawowe wymogi uznania go za zmarłego, przeto zarządza się na prośbę jego żony Kseńki Mazuranczyn postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Rosenfeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Franciszka Mazuranczyn na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 2 lutego 1920. (4382)

T. IV. 46/20 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem gminnem oraz zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Jakóba Wżniaka i Jana Ulaszka stwierdzono, że Jędrzej Bartusiak syn Jakóba i Agaty urodzony 6 listopada 1887, wyjechał z Osobnicy na wojnę 4 sierpnia 1914 i dostawszy się do niewoli włoskiej w roku 1916, zaciągnął się w szeregi Legionów polskich i przebywając w miejscowości Lamaudila obok Turynu we Włoszech zachorował i tam w szpitalu wojskowym zmarł w kwietniu 1919.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Jędrzej Bartusiak poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anny Bartusiak postępowanie, celem udowodnienia śmierci powyższego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Włodzimierza Gabryszewskiego w Jaśle aż do dnia 1 sierpnia 1920 o zaginionym.

Po upływie tego czasokresu sąd rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 24 kwietnia 1920. (5558 2—2)

T. IV. 85/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadków Piotra Wójcika, wojta w Bystrej i Anny Migacz przyjąć należy za udowodnione, że Michał Migacz z Bystrej syn Gabryela i Marji, urodzony 29 lipca 1869 wyjechał przed około 20 laty do Ameryki, zkąd przez początkowych 5 lat pisywał do kraju, następnie przed około 15 laty wskutek wypadku kolejowego zginął i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Anny Migacz postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1920 albo sądowi, albo panu adw. dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 13 kwietnia 1920. (5421 2—3)

T. IV. 93/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Teodorówce z 26 sierpnia 1919 i zaprzysiężonych zeznań świadka Wawrzyńca Markuszki przyjąć należy za udowodnione, że Franciszek Gromek urodzony w Teodorówce 16 stycznia 1881 syn Pawła i Marjanny powołany wskutek mobilizacyi w r. 1915 do wojska, był na froncie serbskim, gdzie pewnego dnia w listopadzie 1915 podczas patroli przyniesiono go rannego i odesłano do szpitala i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto wdraża się na prośbę Rozalji Gromkowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 sierpnia 1920 albo sądowi albo p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się zarazem kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 13 kwietnia 1920. (5999 2—3)

T. 45/19 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Wełyczko syn Wasyla ur. w Iwankowie dnia 29 grudnia 1889, walcząc jako żołnierz w styczniu 1915 na froncie w Karpatach był ciężko ranny. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął i wszelkie poszukiwania za zaginionym nie odniosły żadnego skutku.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z d. 31 marca Dz. p. p. L. 128 przeto na prośbę Anny Wełyczko, rolnicki w Iwankowie, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz małżeństwo zawarte w Iwankowie w dniu 24 maja 1914 r. z Anną z Pakulaków Wełyczko za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Jakowi Moslerowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego.

Iwana Wełyczka, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 grudnia 1919. (4875 2—3)

T. IV. 94/19 (6). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Tylawie z 4 września 1919, oraz zaprzysiężonych zeznań świadków Anny Malo i Mikołaja Kirpana przyjąć należy za udowodnione, że Michał Malo syn Stefana i Parski, urodzony 2 stycznia 1890 w Tylawie, powołany został ogólnym nakazem mobilizacyjnym do wojska dnia 1 sierpnia 1914, brał udział w ataku na wojska rossyjskie pod Lublinem, gdzie został raniony i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Anny Malo zarządza się postępowanie, celem udowodnienia jegoś mierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 sierpnia 1920 albo sądowi albo p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 13 kwietnia 1920. (5415 2—3)

T. 36/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Brasiuk syn Mikołaja i Anny, urodzony w Jałowie nowym 2 września 1888, żołnierz 6 p. ułanów, brał udział w czasie żniw 1916 w odparciu ofenzywy rossyjskiej nad Stochodem od tego czasu zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 10 ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na prośbę Maryi Brasiuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Józefowi Grossfelhowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Brasiuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 4 maja 1920 (6399 2—3)

T. V. 45/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Zicharków urodzony 27 stycznia 1885, rolnik ze Stawek pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy w Stawkach z dnia 5 lutego 1920.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą wymogi ustawy uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Maryi Zacharków postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Bazylego Zacharków na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 paździer. 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 8 kwietnia 1920. (6350 2—3)

T. 100/20 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Żurakowski syn Joakima i Anastazji, urodzony w Lubieni 23 listopada 1876, żołnierz 89 pp., w lecie 1916 w czasie ofenzywy rosyjskiej zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto zarządza się na wniosek Maryi Żurakowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo panu dr. Grossmanowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Żurakowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu po ogłoszeniu edyktu w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 4 maja 1920. (6401 2—3)

T. IV. 58/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Florek urodzony w r. 1877 w Siekierczynie i tam zamieszkały, żołnierz 20 p. p. byłej armii austryackiej zaginął w październiku 1914 i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na prośbę Karoliny Florek w Siekierczynie postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 26 maja 1920. (6650)

T. IV. 55/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Surma urodzony w roku 1885 w Piekiełku, zamieszkały w Młynnem, żołnierz 20 p. p. byłej armii austr., miał pobyt na froncie rosyjskim.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 118, przeto wdraża się na prośbę Anny Surma w Młynnem postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 30 maja 1920. (6649)

T. 86/20 (2). Michał Wolanin urodzony w r. 1881, rolnik z Przysietnicy, walczył jako żołnierz armii austro-węg. od początku wojny na froncie rossyjskim. W jesieni późnej 1915 Wojciech Bąk rolnik z Przysietnicy, grzebiąc poległych żołnierzy w okolicy miejscowości Kołki rozpoznał zwłoki Michała Wolanina i wyprał jego legitymacyę.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Wolanina miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi wprzeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 15 października 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek Anny Wolańskiej orzeknie, że dowód śmierci Michała Wolanina ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 12 czerwca 1920. (6569)

T. 616/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semko Josyfowycz ur. 22 sierpnia 1888, zamieszkały w Lubelli i tamże przynależny, powołany został z ogłoszeniem ogólnej mobilizacyi do służby wojskowej, którą pełnił przy trenie. W sierpniu 1914 zachorował w Przemyślu ciężko prawdopodobnie na cholerę, gdyż piana szła mu z ust i oddany został do szpitala. Od owego czasu nie było też od Semka Josyfowycza żadnych wiadomości i wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Anny Josyfowycz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 23 sierpnia 1910 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo p. adw. dr. Zygmuntowi Körnerowi, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Semka Josyfowycza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 17 marca 1920. (5197)

T. 735/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Łewko urodzony 1 stycznia 1893 r. zamieszkały w Gródku Jagiell., tudzież córka jego Marya Łewko ur. 17 maja 1914 zmuszeni zostali przez cofających się Rosjan z początkiem czerwca 1915 do wyjazdu wgłąb Rosji. Dnia 21 stycznia 1916 zmarł we wsi Uralsku na tyfus Stefan Łewko, zaś dnia 22 stycznia 1916 Marya Łewko.

Można zatem przyjąć, że zaistnieją warunki ustwowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Anny Łewko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłych. Wiadomości należy udzielić sądowi.

Stefana i Maryę Łewków wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyją, lub w inny sposób dali znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 15 października 1920 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 24 marca 1920. (5194)

T. 4/20(3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Pańczyszyn urodzony 2 sierpnia 1882 w Kołodnie tamże zamieszkały i przynależny, z wybuchem wojny światowej powołany został do wojska austryackiego. Dnia 23 marca 1815 dostał się do niewoli rossyjskiej, zkąd przez jakiś czas pisywał. Wedle zeznań Maryi Pańczyszyn i poświadczenia urzędu gminnego, pochodziła ostatnia wiadomość od niego z 1 sierpnia 1916 z Azyi z obozu jeńców w Skobelew. Od tego czasu brak od Piotra Pańczyszyna wszelkich wiadomości.

Można zatem przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L 2 ustawy cyw., wobec tego zarządza się na wniosek Marji Pańczyszyn postępowanie, celem uznania Piotra Pańczyszyna za zmarłego, a zawartego przez tegoż z Maryą Pańczyszyn dnia 18 września 1906 związku małżeńskiego za rozwiązanego, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. d. Jakóbowi Goldbergowi, adwokatowi we Lwowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Piotra Pańczyszyna wzywa się, aby się zgłosił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów 27 lutego 1920 (5190)

T. 190/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Bazyli Riznyk s. Dmytra, urodzony 8 sierpnia 1890 w Kielichowie pow. Sniatyn, ożeniony od 11 czerwca 1914 z Paraską z Szwediuków, odszedł na wiosnę 1915 z 24 p. p. na wojnę, pisał żonie ostatni raz we wrześniu 1915 r. poczem wszelki ślad po nim zaginął, do gminy dotychczas nie powrócił, bo wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Lesia Boborodeckiego i Wasyla Dzetepa w bitwie koło Poczajowa w jesieni w r. 1915 Bazyli Riznyk s. Dmytra trafiony kulą w głowę padł nieżywy.

Gdy zatem jest prawdopodobne, że wymieniona osoba poniosła śmierć, zarządza się przeto na wniosek Paraski Riznyk, żony Bazylego w Kielichowie postępowanie, celem udowodnienia śmierci wymienionej osoby, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub adw. dr. Erdheimowi w Zabłotowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie wniosek i rozwiązanie małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 12 marca 1920. (6475)

T. 240/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Petryczuk syn Wasyla, rolnik z Prokurawy powiat Kosów, odszedł w sierpniu 1914 z 36 pułkiem obrony krajowej na wojnę, uczestniczył w bitwie na froncie rosyjskim, do gminy dotychczas nie powrócił a wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Pa'ija Ciekuraka i Iwana Słoczaka pod Mogiłowem na Bukowinie z końcem sierpnia 1914 trafiony kulą w głowę zmarł.

Gdy zatem można przyjąć, że wymieniona osoba śmierć poniosła, zarządza się na wniosek Oleny Petryczuk żony Michała w Prokurowie postępowanie, celem udowodnienia śmierci Michała Petryczuka, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono uwiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Hillesowi w Kołomyi, który ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu sąd orzeknie ostatecznie o wniosku i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 9 stycznia 1920. (6477)

T. 42/18 (9). Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o pobycie Iwana Szweda miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od dnia 15 lipca 1920 licząc, tutejszemu sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym razie upływie tego terminu na ponowny wniosek Anny Szwed, Iwan Szwed za zmarłego uznanym zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Sanok, 5 maja 1920 6832

T 104/19 (3). Piotr Maliniak rolnik z Łosienki, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 18 pp. od jesieni 1914 wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Piotra Maliniaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr Ślączce, adwokatowi w Sanoku, w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do d 1 lutego 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Piotra Maliniaka, uzna go na ponowny wniosek Maryi Maliniakowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Marją za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 17 maja 1920 (6833)

T. 80/20 Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Antoniego Delewicza. Antoni Delewicz syn Andrzeja z Alfredówki pow. Gliniany, powołany dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej, zmarł w październiku 1915 w w Karpatach na cholerę co naocznego świadek Paweł Kowal przysięgą stwierdził.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Antoni Delewicz poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Rozalii Delewicz wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Kołaczkowskiego, adwokata w Złoczowie aż do dnia 15 sierpnia 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 12 kwietnia 1920. (4557)

T. 86/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Szkrobut s. Hryńka, rolnik w Zabłociu pow. Kamionka strum. powołany z początkiem sierpnia 1914 do służby wojskowej i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Przesłuchani pod przysięgą świadkowie Jan Naugebauer i Jan Krawiec syn Jana zeznali, że z Janem Szkrobutem służyli razem od wybuchu wojny przy 80 pp., względnie przy innej kompanii, byli w nieznacznem oddaleniu i często się nawzajem odwiedzali. Pewnego razu w jesieni 1914 było to we wsi Drozdowice koło Przemyśla dowiedzieli się świadkowie od żołnierzy, że Jan Szkrobut zachorował na cholerę i zmarł.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ustawy cyw. i § 1 i 2 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto na wniosek jego żony Zofji z Żółtanieckich Szkrobut wdraża się postępowanie celem uznania jej męża Jana Szkrobuta za zmarłego, zaginionego, a małżeństwa jego z Zofją z Żółtanieckich Szkrobutową zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Maiblumowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Jan Szkrobut mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 majaa 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 8 marca 1920. (4671)

T. 123/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Maksyma Iwaszków. Maksym Iwaszków syn Dmytra i Marji urodzony 15 sierpnia 1882 w Spasie pow. Kamionka, powołany z wybuchem wojny światowej dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął co stwierdzonem zostało poświadczeniem urzędu gminnego w Spasie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p Nr. 128 przeto zarządza się na prośbę jego żony Warwary Iwaszków postępowanie, celem uznania Maksyma Iwaszkowa za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Warwarą Iwaśków zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p dr. Naglerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby mimo to Maksym Iwaszków żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 6 marca 1920. (4673)

DONIESIENIA PRYWATNE

„PEDIN“
marki „LE HERAX“
Jedyny wypróbowany środek przeciw pocieniu się rąk, nóg i zarbwienia! Go cparzeliny potem spowodowane! Wydelikatnia skórę!
Do nabycia w aptekach, drogueryach, handlach środków kosmetycznych, jakoteż w Laboratoryum chemiczn.
„LE HERAX“
Lwów, ul. Asnyka 2. Cena 25 i 14 Mk.
P. P. odsprzedawcy otrzymują odpowiedni rabat.
Uprasza się zważać na markę „LE HERAX“.

Wirówki do mleka
poleca
A. M. Kierski, Lwów,
Kopernika L. 4. 6534

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
LEOPOLDA HISSA
LWÓW, UL. LEGIONÓW L. 53.

Zakład chemicznego farbowania
T. Pompach
we Lwowie, Jagiellońska 16-18
przyjmuje do **chemicznego farbowania** w rozmaitych kolorach, czyszczenia i prasowania. — **Zlecenia wykonuje w przeciągu 5-ciu dni.**

Świeże Baterye
poleca hurt. **Dom eksportowo-handlowy**
Michał Hackel
Lwów, ul. Kazimierzowska L. 4.

Sierpy — Sierpy
poleca firma
Antoni Halski LWÓW Sobieskiego 2

Kwitaryusze kasowe, listy przewozowe, weksle
i inne druki
do nabycia w drukarni
Ignacego Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska L. 33.

Mereżki! hafty ręczne i maszynowe, plisowanie, obciąganie guzików, odbijanie wzorów Richelieu i innych przyjmuje
Chrześć. Zakład haftów Akademicka 22. I. piętro.

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. M. Wiktor
przy placu Maryackim l. 7 u zbiegu ul. Kopernika
ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bolu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

Obrączki ślubne
14-karatowe
od 700 Mk. za parę
poleca
Zakład jubilerski
H. MANDL
Kopernika L. 14.
(naprzeciw Kina „Kopernik“.

Krawiec M. H. Wasserman, Sobieskiego 35, przyjmuje roboty w zakres krawiectwa wchodzące tak cywilne jak wojskowe. — Ceny przystępne. 5324 3—15

Kosy, kowadełka, młotki po cenach hurtownych poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Unieważniam książeczkę wojskową, wystawioną przez Komendę Pow. Uzup. 40 p. p. Lwów, świadectwo maturyczne, metrykę chrztu, świad. I-go egzaminu prawniczego, skradzione mi na dworcu głównym z portfelem na nazwisko Stanisława Tadeusza Reichera.

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin.

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały XI. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 26 czerwca 1920 wypłacić będzie Towarzystwo akcyjne „kolej lokalna Tarnów Szczucin“ począwszy od 1 sierpnia 1920.

1 za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1918 a płatny w dniu 1 września 1919 kupon Nr. 11 akcji zakładowych po K 28 wyraźnie dwadzieścia osiem koron.

Dywidendę wypłaci tylko za kupony następujących akcji:

a) akcje pojedyncze Nom koron 200 Nr. 1, 127—750

b) akcje zbiorowe Nom. koron 5 000 Nr. 5126/5150 — 6976/7000

Na podstawie reskryptu Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 27 marca 1920 L 1078/VII wstrzymuje się wypłatę dywidendy na kupony od akcji Nr. 2—126 75/775 – 5101/5125 do wzajemnego obrachunku z b. Austrji.

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi od dnia 1 sierpnia 1920 w Banku krajowym Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filji tegoż Banku w Krakowie.

Lwów, dnia 26 czerwca 1920.

Rada zawiadowcza kolei lokalnej
Tarnów-Szczucin.

Naturalna woda stołowa
źródło
DEWAITIS
wysyła Zarząd źródła PACYKÓW koło Stanisławowa.

Czas odnowić przedpłatę!!

Należytość pocztową uiszczono gotówką.

Drukarni W. Lozińskiego pod zarządem Józefa Ziembińskiego.